

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12

21-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 64 52

regionalia@mbp.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXIII

Sierpień 2004

Nr 8



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXIII

Sierpień 2004

Nr 8

STOLICA APOSTOLSKA

Europa potrzebuje chrześcijan żyjących Ewangelią *Przesłanie Jana Pawła II do uczestników europejskiego spotkania ruchów chrześcijańskich w Stuttgarcie*

Z okazji rozszerzenia Unii Europejskiej 8 maja w Stuttgarcie odbyło się międzynarodowe spotkanie ruchów chrześcijańskich pod hasłem «Razem dla Europy». Wzięli w nim udział przedstawiciele 175 ruchów i wspólnot katolickich, prawosławnych, anglikańskich i protestanckich. Do uczestników spotkania Ojciec Święty skierował specjalne przesłanie, w którym przypomina, że Ewangelia odegrała znaczącą rolę w przeszłości kontynentu, który nadal jej potrzebuje, aby budować «społeczeństwo coraz bardziej na miarę człowieka, otwarte na innych i solidarne w miłości».

Do Uczestników spotkania ekumenicznego «Razem dla Europy»

8 maja ruchy katolickie, ewangeliczne i prawosławne zgromadzą się w Stuttgarcie, by uczestniczyć w europejskim dniu spotkania i dialogu pod hasłem «Razem dla Europy». Cieszę się, że w chwili gdy nowe państwa zostają przyjęte do Unii Europejskiej, chrześcijanie zamieszkujący Europę gromadzą się, aby pogłębiać refleksję nad chrześcijańskimi korzeniami kontynentu oraz jego przyszłością w świetle Ewangelii. To właśnie jej światło oświetlało dzieje Europy, przyczyniając się do ukształtowania wspólnego losu różnych ludów. Przyjęcie życiodajnego słowa Ewangelii oznaczało często dla całych narodów przystąpienie do wspólnoty kulturowej i dziejowej, którą nazwano Europą.

Nie mamy tu na myśli zamierzchłych czasów. Mówiąc o chrześcijaństwie w Europie, mamy na myśli również jej niedawną przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Idea zjednoczenia Europy zrodziła się po II wojnie światowej, która była gorzką klęską całej ludzkości. Dlatego «ojcowie» jedności europejskiej, należący w większości do tradycji chrześcijańskiej, zainaugurowali proces zjednoczenia, który dziś wydaje owoce. W Europie rozpoczęło się budowanie pojednania i pokoju między narodami, które walczyły ze sobą przez całe wieki. Stolica Apostolska od początku wspierała proces integracji Europy, a jednocześnie przypominała z naciskiem o czym mówiłem niedawno «że (...) trwałość może zapewnić (...) unii jedynie zakorzenienie w chrześcijaństwie, będącym czynnikiem jednoczącym i nadającym tożsamość» (przemówienie z okazji przyznania nadzwyczajnej Nagrody Karola Wielkiego Miasta Akwizgranu, n. 4: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 6/2004, s. 23).

Wiara chrześcijańska to również teraźniejszość i przyszłość Europy. Wielu członków ruchów religijnych zgromadzonych w Stuttgarcie z zapałem wynikający z wiary chrześcijańskiej i świadomością europejskiej tożsamości wyraża swą ufność w przyszłość Europy oświeconą światłem Ewangelii. Liczni świadkowie wiary, którzy padli ofiarą krwawych i bolesnych prześladowań w europejskiej historii XX w., należą do wspólnego dziedzictwa wszystkich wyznań chrześcijańskich. Oby to dziedzictwo umocniło europejskich chrześcijan w dążeniu do jedności oraz w zaangażowaniu na rzecz ewangelizacji!

Jeśli chcemy, aby powstawało społeczeństwo coraz bardziej na miarę człowieka, otwarte na innych i solidarne w miłości, musimy niestrudzenie otwierać nasze serca na Ewangelię. Chrześcijanie zgromadzeni w Stuttgarcie, należący do różnych ruchów religijnych, dają świadectwo, że dzięki Ewangelii przezwyciężyli egoistyczny nacjonalizm i pojmują Europę jako jedną rodzinę narodów, bogatą w kulturową różnorodność i historyczne doświadczenia, a jednocześnie tworzącą swoistą wspólnotę dziejową. Tej świadomości potrzebuje Europa jutra, by uczestniczyć w realizacji wielkich zadań, które wyznacza jej historia. Dialog ekumeniczny przyczynia się w sposób decydujący do rozwoju europejskiej świadomości, zakorzenionej w wierze chrześcijańskiej. Ten dialog stanowi też istotę spotkania w Stuttgarcie, w czasie którego katolicy będą dyskutowali z ewangelikami i prawosławnymi na temat wspólnych problemów dotyczących życia na kontynencie europejskim. Dzięki uważnemu i prowadzonemu z szacunkiem dialogowi ruchy religijne istotnie przyczyniają się do wypełniania przez chrześcijan Chrystusowego przykazania miłości.

Zjednoczona Europa nie może jednak myśleć tylko o sobie, koncentrować się na swoich granicach i własnym dobrobycie. Europa ma obowiązek służyć

świata, a zwłaszcza jego najbiedniejszym i najbardziej zapomnianym regionom, w szczególności Afryce, która boryka się z tyloma poważnymi problemami. Nie zbudujemy wspólnego europejskiego domu, jeśli nie będziemy troszczyć się o powszechne dobro ludzkości: «Można powiedzieć, że Europa będzie mogła budować swoją przyszłość, jeśli nauczy się sięgać wzrokiem poza własne granice, zwłaszcza ku ogromnej półkuli południowej, to jest ku obszarom, gdzie od dziesięcioleci wybuchu najwięcej konfliktów i gdzie niesprawiedliwość staje się tak dotkliwa, że nie można jej dłużej tolerować» (list Ojca Świętego do uczestników VI Międzynarodowego Spotkania «Ludzie i religie», 10 września 1992 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 11/1992, s. 5).

Europa potrzebuje zaangażowania i entuzjazmu chrześcijan, zwłaszcza młodych, aby przyjąć radosną nowinę Ewangelii Jezusa Chrystusa. Istotnie, «na początku nowego tysiąclecia wierzący muszą pilnie odnowić swe zaangażowanie, aby mogli odpowiedzieć na wyzwania nowej ewangelizacji. W tej perspektywie ważne zadanie powierzone zostało ruchom kościelnym» (przesłanie Jana Pawła II do Chiary Lubich z okazji 60. rocznicy powstania Ruchu Focolari, 4 grudnia 2003 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 3/2004, s. 8). Nowa ewangelizacja obdarza Europę duszą i umacnia kontynent, aby żył nie tylko dla siebie, we własnych granicach, lecz by kształtował społeczność bardziej ludzką, szanującą życie, i aby był wielkodusznie obecny na arenach świata. Z radością udzielam mego błogosławieństwa biskupowi Rottenburga-Stuttgartu, jak również biskupom i kapłanom uczestniczącym w stuttgartarckim spotkaniu «Razem dla Europy». Pozdrawiam też serdecznie uczestniczki i uczestników tego wielkiego spotkania, ruchy religijne, które były jego organizatorami, oraz wszystkich, którzy łączą się z nimi w dialogu i w modlitwie. Proszę wszechmogącego i dobrego Boga, aby zechciał pobłogosławić pracę tych, którzy szerzą Ewangelię w Europie, i aby dał nam wszystkim czas pokoju i solidarności.

Watykan, 6 maja 2004 r.

Jan Paweł II, papież

Źródło: L'Osservatore Romano,
wydanie polskie (7-8/2004)

Trzeba budować solidarność między pokoleniami

Do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych

W dniach od 29 kwietnia do 3 maja odbywała się w Watykanie sesja plenarna Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, która w tym roku obchodzi 10. rocznicę powstania. Już na samym początku jej istnienia określono cztery główne zagadnienia, którymi w pierwszej kolejności mieli zająć się akademicy. Są to: praca i zatrudnienie, demokracja, globalizacja oraz solidarność międzypokoleniowa. Przez ostatnich dziesięć lat pracowano przede wszystkim nad trzema pierwszymi zagadnieniami i wydano szereg specjalistycznych publikacji na ich temat. Ostatnia sesja plenarna zainicjowała prace nad solidarnością międzypokoleniową. W obradach oprócz członków Akademii uczestniczyli również zaproszeni goście wybitni znawcy tej tematyki, m.in. prof. Jacques Vallin z Narodowego Instytutu Demograficznego we Francji, który przedstawił przemiany zachodzące w strukturze pokoleniowej, prof. Francis Fukuyama, który mówił o ekonomicznych, politycznych i kulturowych skutkach tych przemian, dr Hans Tietmeyer, prezes Deutschen Bundesbank, który wygłosił prelekcję o kryzysie państwa opiekuńczego. Obradom sesji przewodniczyła prof. Mary Ann Glendon z Uniwersytetu Harvarda w USA, nowy prezes Akademii. 30 kwietnia z uczestnikami sesji plenarnej spotkał się Jan Paweł II. W przemówieniu zwrócił uwagę na kryzys solidarności rodzinnej, która do niedawna była trwałą więzią wiążącą na zawsze wszystkich członków rodziny, zarówno samych małżonków, jak dzieci i rodziców. Dziś małżeństwa często się rozpadają, dzieci są postrzegane jako przeszkoda w drodze do życiowego sukcesu, a osoby starsze są pozbawione opieki swych dzieci. Odbudowanie rodzinnej solidarności jest – jak stwierdza Papież – zadaniem zarówno samych rodzin, jak i państwa, które powinno uznać zgubne skutki społeczne indywidualizmu.

Eminencje, Ekscelencje, szanowni Członkowie Akademii,

1. Serdecznie witam wszystkich zgromadzonych z okazji 10-lecia Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. Dziękuję nowej prezes Akademii, pani prof. Mary Ann Glendon, i składam jej najlepsze życzenia z okazji rozpoczęcia tej posługi. Jednocześnie pragnę wyrazić wdzięczność prof. Edmondowi Malinvaudowi za jego zaangażowanie w prace Akademii, zwłaszcza w zakresie badań nad tak złożonymi problemami jak praca i bezrobocie, formy społecznej nierówności oraz demokracja i globalizacja. Jestem wdzięczny również bpowi Marcelo Sanchezowi Sorondowi za wysiłki, jakie podejmuje, aby rezultaty prac Akademii były udostępniane szerokiej publiczności za pośrednictwem nowoczesnych środków przekazu.

Przemiany w stosunkach międzypokoleniowych

2. Temat, nad którym obecnie pracujecie, czyli stosunki międzypokoleniowe, jest ściśle związany z prowadzonymi przez was badaniami nad zjawiskiem globalizacji. W przeszłości było oczywiste, że dorosłe dzieci otaczają opieką swoich rodziców. W rodzinie była urzeczywistniana podstawowa forma solidarności międzypokoleniowej. Istniała solidarność małżeńska, która oznaczała, że małżonkowie wiążą się ze sobą na dobre i na złe i zobowiązują się do wzajemnej opieki do końca życia. Ta solidarność małżonków obejmowała później dzieci, bowiem wychowanie potomstwa wymagało silnej i trwalej więzi między rodzicami. Z tego z kolei rodziła się solidarność między dorosłymi dziećmi i ich starzejącymi się rodzicami.

W dzisiejszych czasach różnorodne czynniki powodują istotne przemiany w stosunkach międzypokoleniowych. W wielu regionach świata ulega osłabieniu związek małżeński, częstokroć postrzegany obecnie jako zwykły kontrakt zawierany przez dwoje ludzi. Na skutek presji społeczeństwa konsumpcyjnego rodziny więcej troski poświęcają pracy i różnym formom aktywności społecznej niż domowi. Dzieci niekiedy postrzegane są przez rodziców, zanim jeszcze przyjdą na świat, jako przeszkoda na drodze do samorealizacji bądź jako jeden z możliwych wyborów. Wszystko to wywiera wpływ na stosunki międzypokoleniowe, bowiem wiele dorosłych dzieci uważa, że opieka nad ich starszymi rodzicami należy do państwa bądź szeroko pojętego społeczeństwa. Również nietrwałość więzi małżeńskiej w niektórych kręgach społecznych jest przyczyną zjawiska polegającego na tym, że coraz częściej dorosłe dzieci oddalają się od rodziców i obarczają innych wypełnianiem naturalnego obowiązku oraz Bożego przykazania, by czcić ojca i matkę.

Trudna sytuacja ludzi starszych

3. Zważywszy na to, że solidarność ma fundamentalne znaczenie dla budowania zdrowych społeczności ludzkich (por. *Sollicitudo rei socialis*, 38-40), zachęcam was do badań nad tymi istotnymi zjawiskami; wyrażam nadzieję, że przyczynią się one do lepszego zrozumienia potrzeby solidarności międzypokoleniowej, która jednoczy pojedyncze osoby i grupy, tworząc ubogacające więzi, i skłania do wzajemnej pomocy. Jestem przekonany, że wasze badania w tej dziedzinie wniosą cenny wkład w rozwój nauki społecznej Kościoła.

Szczegółnej uwagi wymaga trudna sytuacja wielu ludzi starszych, która

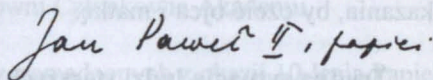
różni się w zależności od kraju i regionu (por. *Evangelium vitae*, 44; *Centesimus annus*, 33). Wiele osób w podeszłym wieku nie ma wystarczających środków do życia lub odpowiednich zasiłków, niektóre z nich są chore, inne czują się już niepotrzebne bądź wstydzą się tego, że potrzebują szczególnej opieki, a zbyt liczne czują się po prostu opuszczone. Te kwestie będą nabierać coraz większej wagi, ponieważ liczba osób starszych wciąż rośnie, a społeczeństwo starzeje się na skutek spadku przyrostu naturalnego.

Rola rodziny

4. Każde pokolenie i każda grupa społeczna ma do odegrania właściwą sobie rolę w poszukiwaniu rozwiązania owych problemów. Należy poświęcić odpowiednią uwagę zarówno obowiązkom państwa, jak i rodziny w budowaniu rzeczywistej solidarności między pokoleniami. Władze państwowe, w poszanowaniu zasady pomocniczości (por. *Centesimus annus*, 48), muszą uznać, że indywidualizm jak już dowiodły wasze badania może wyrzucić poważny wpływ na stosunki między pokoleniami. Zaś rodzina, będąca źródłem i fundamentem społeczności ludzkiej (por. *Apostolicam actuositatem*, 11; *Familiaris consortio*, 42), odgrywa niezastąpioną rolę w budowaniu solidarności międzypokoleniowej. W żadnym wieku człowiek nie przestaje być ojcem albo matką, synem albo córką. Ciąży na nas szczególna odpowiedzialność nie tylko za tych, których obdarzyliśmy życiem, ale także za tych, od których ów dar otrzymaliśmy.

Drodzy członkowie Akademii, życzę wam powodzenia w tej ważnej pracy i modłę się o obfite Boże błogosławieństwo dla was i dla waszych bliskich.

Watykan, 30 kwietnia 2004 r.



Źródło: L'Osservatore Romano,
wydanie polskie (7-8/2004)

Kongregacja Nauki Wiary

List do Biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie

Kościół, znawca tego co ludzkie, zawsze żywi zainteresowanie tym, co dotyczy mężczyzny i kobiety. W ostatnim czasie wiele uwagi poświęcono godności kobiety, jej prawom i obowiązkom w różnych sektorach wspólnoty społecznej i kościelnej. Kościół, przyczyniając się do pogłębienia tej fundamentalnej tematyki, w szczególności przez nauczanie Jana Pawła II¹, staje w obecnym czasie wobec wyzwań niektórych kierunków myślenia, których tezy często nie odpowiadają autentycznym celom promowania kobiety.

Obecny dokument, po przedstawieniu i ocenie krytycznej niektórych współczesnych koncepcji antropologicznych, zamierza ofiarować refleksje, inspirowane przez elementy doktrynalne antropologii biblijnej — konieczne dla ochrony tożsamości osoby ludzkiej — dotyczące kilku przesłanek właściwego zrozumienia czynnego współdziałania w Kościele i świecie mężczyzny i kobiety, przy jednoczesnym rozpoznaniu im właściwej różnicy. Nadto, poniższe refleksje chcą być punktem wyjścia w procesie pogłębienia tematyki wewnątrz Kościoła, jak również w podejmowaniu dialogu ze wszystkimi ludźmi, mężczyznami i kobietami dobrej woli, w szczerym poszukiwaniu prawdy i we wspólnym działaniu dla rozwijania relacji coraz bardziej autentycznych.

I. PROBLEMATYKA

2. W ostatnich latach zarysowały się nowe tendencje w podejmowaniu kwestii feministycznej. Pierwsza z nich podkreśla wyrażenie sytuacji podporządkowania kobiety w celu wzbudzenia postaw kontestacyjnych. Kobieta, by być sobą, czyni się nieprzyjacielem mężczyzny. Wobec nadużyć władzy odpowiada ona strategią poszukiwania władzy. Proces ten prowadzi

¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska posynodalna *Familiaris consortio* (22 listopada 1981): AAS 74 (1982), 81-191; List apostolski *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988): AAS 80 (1988), 1653-1729; List do rodzin (2 lutego 1994): AAS 86 (1994), 868-925; List do kobiet (29 czerwca 1995): AAS 87 (1995), 803-812; Katechezy o miłości ludzkiej (1979-1984): Insegnamenti II (1979) - VII (1984); Kongregacja Wychowania Katolickiego, Wskazówki wychowawcze ku miłości ludzkiej. Podstawy edukacji seksualnej (1 listopada 1983):

do rywalizacji płci, w świetle której jestestwo i rola jednej z płci są podejmowane na niekorzyść drugiej, co w konsekwencji wprowadza do antropologii zgubne pomieszanie, mające bezpośredni i nieszczęsny wpływ na strukturę rodziny.

Druga tendencja pojawia się jako konsekwencja powyższego procesu. By uniknąć hegemonii jednej czy drugiej płci, próbuje się wykreślić różnice między nimi, uznane za efekt warunków historyczno-kulturowych. W takim zrównaniu różnica cielesna, zwana płcią, zostaje zminimalizowana, natomiast wymiar kulturowy, zwany rodzajem, jest uznany za nadrzędny i pierwszorzędny. Zacieranie różnic czy dwoistości płci powoduje wielkie konsekwencje na różnych poziomach. Taka antropologia, która chciała wspierać perspektywy równouprawnienia kobiety, wyzwalając ją od wszelkiego determinizmu biologicznego, w rzeczywistości zainspirowała ideologie, które promują, na przykład, podważanie wartości rodziny w jej naturalnej cesze dwubiegunowości rodzicielskiej, to znaczy tworzonej przez ojca i matkę, zrównanie homoseksualizmu z heteroseksualizmem, nowy model seksualności polimorficznej.

3. Bezpośrednie korzenie powyższej tendencji znajdują się w kontekście kwestii feministycznej, ale jej głębszej motywacji należy szukać w dążeniu osoby ludzkiej do wyzwolenia się od swoich uwarunkowań biologicznych². Według tej perspektywy antropologicznej natura ludzka nie zawierałaby w sobie cech, które przynależałyby jej w sposób absolutny: każda osoba mogłaby albo nawet powinna by konstituować się według swego upodobania, ponieważ byłaby wolna od wszelkiego zdeterminowania związanego z jej istotowym ukonstytuowaniem.

Taka perspektywa ma wielorakie konsekwencje. Przede wszystkim umacnia ona tezę, według której wyzwolenie kobiety powodowałoby krytykę Pisma Świętego, które jakoby przekazało paternalistyczną koncepcję Boga opartą na kulturze zasadniczo maskulinistycznej. Po drugie owa tendencja uważałaby za nieważny i kompletnie bez znaczenia fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką płci męskiej.

4. Wobec takich prądów myślowych, Kościół, oświecony wiarą w Jezusa Chrystusa, mówi raczej o czynnym współdziałaniu między mężczyzną i kobietą właśnie na podstawie rozpoznania ich różnicy.

² Na temat skomplikowanej kwestii gender, zob. także Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i «związki de facto»* (26 lipca 2000), 8: *Supplemento a L'Osservatore Romano* (22 listopada 2000), 4.

Dla lepszego zrozumienia fundamentu, znaczenia i konsekwencji tej odpowiedzi należy powrócić choć pokrótce do Pisma Świętego, bogatego także w ludzką mądrość i w którym to owa odpowiedź ujawniła się progresywnie dzięki interwencji Boga dla dobra ludzkości³.

II. PODSTAWOWE PRZESŁANKI ANTROPOLOGII BIBLIJNEJ

5. Zasadniczą grupę tekstów biblijnych do przeanalizowania stanowią trzy pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju. Znajdują się one «w kontekście tej “zasady” biblijnej, według której prawda objawiona o człowieku na “obraz i podobieństwo Boga” stanowi niezmienny fundament całej antropologii chrześcijańskiej».

Pierwszy fragment (Rdz 1,1-2,4) ukazuje moc stwórczą Słowa Boga, które dokonuje różnicowania w chaosie prymitywnym. Pojawiają się światło i ciemność, morze i ziemia, dzień i noc, trawy i drzewa, ryby i ptaki, wszystko «według swego rodzaju». Rodzi się świat uporządkowany w swoim różnicowaniu, które to, z drugiej strony, jest także obietnicą uporządkowanych relacji. W tak naszkicowanym generalnym obrazie znajduje się stworzenie człowieka. «Bóg rzekł: Uczynimy człowieka na nasz obraz, podobnego nam... Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę» (Rdz 1,26-27). Ludzkość jest tu przedstawiona jako różnicowana od pierwszego momentu swego istnienia, w relacji między mężczyzną i kobietą. Jest to ludzkość płciowa w swej naturze, która zostaje zadeklarowana jednoznacznie «obrazem Boga».

6. Drugie opowiadanie o stworzeniu (Rdz 2,4-25) potwierdza w niepodważalny sposób wagę różnicy płciowej. Stworzony przez Boga i umieszczony w oddanym pod jego pieczę ogrodzie, ten, który jest jeszcze określony pojęciem rodzajowym, jako Adam, doświadcza samotności, której obecność

³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (14 września 1998), 21: AAS 91 (1999), 22: «To otwarcie się na tajemnicę, ukazaną mu przez Objawienie, stało się dlań (tj. dla człowieka biblijnego) ostatecznie źródłem prawdziwego poznania, które pozwoliło jego rozumowi wnikać w przestrzeń nieskończoności i zyskać dzięki temu nowe, niespodziewane dotąd możliwości rozumienia».

⁴ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 6: AAS 80 (1988), 1662; por. Św. Ireneusz, *Adversus Haereses*, 5, 6, 1; 5, 16, 2-3: SC 153, 72-81; 216-221; Św. Grzegorz z Nisy, *De hominis opificio*, 16: PG 44, 180; *In Canticum homilia*, 2: PG 44, 805-808; Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum*, 4, 8: CCL 38, 17.

zwierząt nie zdoła pokonać. Potrzebuje on pomocy, która byłaby mu równa. To pojęcie nie oznacza roli podporządkowania, ale określa pomoc życiową⁵. Celem jest w rzeczywistości pozwolić, by życie Adama nie zapadło się w konfrontacji sterylnej i, tym samym, śmiertelnej z samym sobą. Koniecznym jest wejście w relację z innym bytem, który byłby na jego poziomie. Tylko kobieta, stworzona z tego samego «ciała» i przepełniona tym samym misterium, daje życiu ludzkiemu przyszłość. Wyraża się to na poziomie ontologicznym w tym sensie, że stworzenie kobiety przez Boga charakteryzuje ludzkość jako rzeczywistość relacyjną. W tym spotkaniu wyłania się także słowo, po raz pierwszy otwierające usta mężczyzny w okrzyku zachwytu: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała» (Rdz 2,23).

«Niewiasta — napisał Ojciec Święty, odwołując się do tego tekstu z Księgi Rodzaju — jest drugim “ja” we wspólnym człowieczeństwie. Od początku [mężczyzna i kobieta] jawią się jako “jedność dwojga”, co oznacza wyjście z pierwotnej samotności człowieka, w której nie/znajdował on “pomocy do siebie podobnej” (Rdz 2,20). Czy chodzi tu tylko o “pomoc” w działaniu, w “czynieniu sobie ziemi poddaną”? (por. Rdz 1,28). Z pewnością chodzi o towarzyszkę życia, z którą mężczyzna jako z żoną może połączyć się, stając się z nią “jednym ciałem” i opuszczając swego “ojca i matkę” (por. Rdz 2,24)⁶».

Żywotna różnica jest skierowana ku komunii i jest przeżywana w pokoju, co wyrażone jest przez nagość: «choć mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu» (Rdz 2,25). W ten sposób, ciało ludzkie, naznaczone znamieniem męskości albo żeńskości, «zawiera w sobie “od początku” atrybut “małżeński”, to znaczy zdolność wyrażenia miłości: tej miłości właśnie, w której człowiek-osoba staje się darem i — przez ten dar — realizuje sam sens swego bytu i swego istnienia⁷». Komentując powyższe wersety Księgi

⁵ Hebrajskie słowo ezer, przetłumaczone jako pomoc, oznacza takie wsparcie jakie tylko jedna osoba niesie drugiej. To pojęcie nie wprowadza żadnej konotacji poddania albo instrumentalizowania, jeśli się pomyśli że także Bóg jest czasem nazywany ezer w stosunku do człowieka (por. Wj 18,4; Ps 9-10, 35).

⁶ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 6: AAS 80 (1988), 1664.

⁷ Jan Paweł II, Katecheza Człowiek-osoba staje się darem w wolności miłości (16 stycznia 1980), 1: Insegnamenti III, 1 (1980), 148.

Rodzaju, Ojciec Święty kontynuuje: «Przez tę swoją charakterystykę, ciało jest wyrazem ducha i, w samej tajemnicy stworzenia, jest powołane do istnienia w komunii osób, “na podobieństwo Boga”⁸».

W takiej perspektywie małżeńskiej wyjaśnia się sens prastarego opowiadania Księgi Rodzaju, pozwalającego zrozumieć w jaki sposób kobieta, w swoim autentycznym i najgłębszym byciu, istnieje «dla drugiego» (por. 1Kor 11,9): jest to stwierdzenie, które, będąc dalekim od pozorów alienacji, wyraża jeden z zasadniczych aspektów podobieństwa z Bogiem Trójcą, którego Osoby, wraz z przyjściem Chrystusa, objawiają się w komunii miłości między sobą. «W “jedności dwojga”, mężczyzna i kobieta są od początku wezwani nie tylko do tego, aby istnieć “obok siebie” czy nawet “razem z sobą”, ale są też powołani do tego, aby bytować wzajemnie jedno dla drugiego... Tekst Księgi Rodzaju 2,18-25 wskazuje, iż małżeństwo jest pierwszym i poniekąd podstawowym wymiarem tego wezwania. Choć nie jest jedynym. Całe dzieje człowieka na ziemi urzeczywistniają się w ramach tego powołania. Na zasadzie wzajemnego bycia “dla” drugiego, w “komunii” osób, rozwija się w tych dziejach zamierzona przez Stwórcę integracja w samym człowieczeństwie (całej ludzkości) tego, co “męskie” i tego, co “kobiece”⁹».

W pełnej pokoju wizji, która zamyka drugie opowiadanie o stworzeniu pobrzmiewa owo «bardzo dobre», które w pierwszym opowiadaniu wieńczyło stworzenie pierwszej pary ludzkiej. Tu znajduje się centrum pierwotnego planu Boga i najgłębszej prawdy o mężczyźnie i kobiecie, takich, jakimi Bóg ich pragnął i stworzył. Te pierwotne wskazania Stwórcy, choć podważone i zaciemnione przez grzech, nigdy nie będą mogły być anulowane.

7. Grzech pierwotny zniekształca sposób, w jaki mężczyzna i kobieta przyjmują i przeżywają Słowo Boga i ich relację ze Stwórcą. Zaraz po powierzeniu im w darze ogrodu Bóg dał przykazanie pozytywne (por. Rdz 2,16), dopełnione przez drugie, negatywne (por. Rdz 2,17), w którym się wyraża domyślnie zasadniczą różnicę istniejącą między Bogiem i ludzkością. Pod namową Węża, różnica ta

⁸ Jan Paweł II, Katecheza Pożądliwość ciała deformuje relację mężczyzna-kobieta (23 lipca 1980), 1: Insegnamenti III, 2 (1980), 288.

⁹ Jan Paweł II, List apostołski *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 7: AAS 80 (1988), 1666.

zostaje podważona przez mężczyznę i kobietę. W konsekwencji zostaje zakłócony sposób przeżywania ich różnicy płciowej. Opowiadanie Księgi Rodzaju ustala w ten sposób zależność przyczynowo-skutkową między różnicami: tam, gdzie ludzkość uważa Boga za swego nieprzyjaciela, relacja mężczyzny i kobiety ulega zdeprawowaniu. Kiedy ta ostatnia relacja zostaje podważona, tym samym dostęp do oblicza Boga zostaje wystawiony na ryzyko zatracenia.

W słowach, które Bóg kieruje do kobiety w następstwie grzechu wyraża się w sposób lapidarny, jednak nie mniej poruszający, natura relacji, jakie rodzą się w tej sytuacji między mężczyzną i kobietą: «ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą» (Rdz 3,16). Będzie to związek, w którym miłość zostanie często wynaturzona do zwykłego poszukiwania samego siebie, do więzi ignorującej i zabijającej prawdziwą miłość, zastępując ją swoistą grą dominacji jednej płci nad drugą. Historia ludzkości notuje niezaprzeczalnie fakty uwidaczniające otwarcie się na potrojną pożądlivość wspomnianą przez Świętego Jana, który mówi o pożądlivości ciała, pożądlivości oczu i pysze tego żywota (por. 1 J 2,16). W tej tragicznej sytuacji zostają zagubione i równość, i respekt, i miłość, których, według planu Boga, wymaga związek mężczyzny i kobiety.

8. Przypomnienie tych zasadniczych tekstów pozwala przywołać kilka podstawowych danych antropologii biblijnej. Przede wszystkim należy podkreślić osobowy charakter istoty ludzkiej. «Człowiek jest osobą, w równej mierze mężczyzną i kobietą; oboje wszakże zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego¹⁰». Równa godność osób realizuje się w komplementarności fizycznej, psychologicznej i ontologicznej, dając miejsce dla harmonijnej «jedno-dwoistości» relacyjnej, którą tylko grzech i «struktury grzechu» wpisane w kulturę uczyniły potencjalnie konfliktualną. Antropologia biblijna sugeruje, aby do problemów, które na poziomie publicznym czy też prywatnym dotyczą różnicy płci, podchodzić w kontekście relacji, a nie konkurencji czy rywalizacji.

Poza tym należy podkreślić wagę i sens różnicy płci jako rzeczywistości głęboko wpisanej w mężczyznę i kobietę: «Płciowość charakteryzuje mężczyznę i kobietę nie tylko na poziomie fizycznym, ale także na poziomie

¹⁰ Tamże, 6, d.c., 1663.

psychologicznym i duchowym, znacząc każde ich wyrażenie¹¹». Różnica ta nie może być zredukowana do samego i nic nieznaczącego faktu biologicznego, ale jest «podstawowym elementem osobowości, jej sposobem bycia, manifestowania siebie, komunikowania z innymi, czucia, wyrażania i przeżywania miłości ludzkiej¹²». Owa zdolność miłości, znak i obraz Boga Miłości, znajduje swój wyraz w małżeńskiej cesze ciała, w którym zapisana jest męskość i żeńskość osoby ludzkiej.

Jest to antropologiczny wymiar płciowości, nierozzerwalny z wymiarem teologicznym. Stworzenie ludzkie w swej jedności duszy i ciała jest od samego początku istnienia zdefiniowane przez relację z różnym-od-siebie. Ta relacja prezentuje się zawsze jako dobra i jednocześnie jako niedoskonała. Jest dobra dobrocią pierwotnej myśli Boga od pierwszej chwili stworzenia. Jest ona jednak również zafałszowana przez odwrócenie się ludzkości od Boga, mające swe źródło w grzechu. Jednakże ta niedoskonałość nie odpowiada ani autentycznemu początkowemu planowi Boga co do mężczyzny i kobiety, ani prawdzie o relacji płci. W konsekwencji ta dobra, choć zraniona relacja, potrzebuje uzdrowienia.

Jakie mogą być drogi tego uzdrowienia? Traktowanie i analizowanie problemów związanych z relacją płci jedynie przez pryzmat sytuacji skażonej przez grzech skierowałoby niechybnie myśl ku powrotowi do błędów przedstawionych powyżej. Należy więc przewyciężyć logikę grzechu i szukać drogi wyjścia, która pozwoliłaby wymazać ją z serca człowieka grzesznego. Jasne wskazanie w tym względzie jest ofiarowane w Bożej zapowiedzi Zbawiciela, w której uczestniczą «niewiasta» i jej «plemię» (por. Rdz 3,15). Jest to obietnica, której realizacja będzie poprzedzona długim przygotowaniem na przestrzeni dziejów.

9. Jedno z pierwszych zwycięstw nad złem jest przedstawione w historii Noego, człowieka sprawiedliwego, który prowadzony przez Boga uchronił się przed potopem wraz ze swoją rodziną i z różnymi rodzajami zwierząt (por. Rdz 6-9). Jednak przede wszystkim w Bożym wyborze Abrahama i jego potomstwa (por. Rdz 12, 1nn.) nadzieja zbawienia zostaje potwierdzona. Bóg zaczyna w ten sposób odkrywać swoje oblicze, ażeby przez naród wybrany ludzkość podjęła drogę podobieństwa do Boga, to znaczy drogę

¹¹ Kongregacja Wychowania Katolickiego, Wskazówki wychowawcze ku miłości ludzkiej. Podstawy edukacji seksualnej (1 listopada 1983), 4: Ench. Vat. 9, 423.

¹² Tamże.

świętości, czyli przemiany serca. Wśród wielu sposobów, na jakie Bóg objawiał się swemu ludowi (por. Hbr 1,1), w swej długiej i cierpliwej pedagogii, istnieje także ciągle odwołanie do tematu przymierza mężczyzny i kobiety. Jest to paradoksalne, jeśli wziąć pod uwagę dramat przywołany przez Księgę Rodzaju i jego powtórzenie bardzo konkretne w czasach proroków, jak i pełne wątpliwości pomieszczenie między sacrum a seksualnością w religiach, które otaczały Izraela. Jednocześnie jednak ta symbolika wydaje się konieczna dla zrozumienia sposobu w jaki Bóg kocha swój lud: Bóg daje się poznać jako Oblubieniec, który kocha Izraela, swą Oblubienicę.

Jeśli w tej relacji Bóg jest przedstawiony jako «Bóg zazdrosny» (por. Wj 20,5; Na 1,2) a Izrael oskarżony jako Małżonka «cudzołożna» albo «nierządna» (por. Oz 2,4-15; Ez 16,15-34) motywem tego jest nadzieja, umocniona przez słowo proroków, która zawiera się w tym, by ujrzyć nową Jeruzalem jako małżonkę doskonałą: «jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje» (Iz 62,5). Odrodzona «przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie» (Oz 2,21), ta, która oddaliła się, by szukać życia i szczęścia w fałszywych bogach, powróci i, Temu, który mówi do jej serca, «będzie tak uległa jak za dni swej młodości» (Oz 2,17) i usłyszy jak jej wyzna: «małżonkiem twoim jest twój stwórcyiel» (Iz 54,5). W istocie jest to ten sam element, który się wyraża, analogicznie do misterium dzieła, które Bóg realizuje przez męską postać Sługi cierpiącego, gdy Księga Izajasza przywołuje kobietą postać Syjonu przyodzianą w transcendencję i świętość, służącą jako prorocka zapowiedź zbawienia przeznaczonego dla Izraela.

Pieśń nad pieśniami stanowi bez wątpienia uprzywilejowany przekaz, który opiera się na tym sposobie objawienia. Przez słowa jak najbardziej ludzkiej miłości, celebrującej piękno ciała tak jak i szczęście wzajemnego poszukiwania się, wyraża się miłość Boga do swego ludu. Kościół nie pomylił się więc, gdy, używając tych samych wyrażań, rozpoznał tajemnicę swej więzi z Chrystusem w śmiałym zjednoczeniu tego, co jest jak najbardziej ludzkie z tym, co jest jak najbardziej boskie.

Na przestrzeni całego Starego Testamentu formuje się historia zbawienia, która służy się i angażuje jednocześnie uczestnictwo elementu męskiego i żeńskiego. Pojęcia małżonka i małżonki albo też przymierza, przez które wyraża się dynamika zbawienia, choć mają ewidentnie wymiar metaforyczny,

przedstawiają więcej niż tylko proste metafory. Te małżeńskie wyrażenia dotyczą samej natury relacji, jaką Bóg stworzył ze swoim ludem, nawet jeśli ta relacja jest głębsza od tego, co można przeżyć w ludzkim doświadczeniu małżeńskim. Podobnie dotyczy to konkretnych warunków odkupienia przez sposób, w jakim zapowiedzi prorockie, takie jak te Izajasza, ujmują rolę męską i żeńską w obietnicy i obrazie dzieła zbawienia, które Bóg realizuje. To zbawienie kieruje lektora ku figurze męskiej Sługi cierpiącego, jak też ku figurze kobiecej Syjonu. Proroctwa Izajasza wszak przeplatają tę figurę z figurą Sługi Boga, jeszcze przed przedstawieniem, w konkluzji księgi, tajemniczej wizji Jeruzalem, która rodzi lud w jednym tylko dniu (por. Iz 66,7-14), proroctwo wielkiej nowości, jaką Bóg realizuje (por. Iz 48,6-8).

10. W Nowym Testamencie wszystkie te figury znajdują swoje wypełnienie. Z jednej strony Maryja, jako wybrana córka Syjonu, w swej żeńskości koronuje i przemienia kondycję Izraela/Mażonki, w oczekiwaniu dnia jej zbawienia. Z drugiej zaś, męskość Syna pozwala na rozpoznanie jak Jezus przyjmuje w swej osobie wszystko to, co symbolizm starotestamentalny przypisał miłości Boga do swojego ludu, wyrażony jako miłość małżonka do jego małżonki. Figury Jezusa i Maryi, Jego Matki, nie tylko zapewniają kontynuację Starego Testamentu z Nowym, ale go przewyższają, jako że wraz z Jezusem Chrystusem objawia się — jak mówi Święty Ireneusz — «wszelka nowość»¹³.

Ten aspekt jest podkreślony w szczególny sposób przez Ewangelię św. Jana. Na przykład, w scenie wesela w Kanie, Jezus zostaje nakłoniony przez swoją matkę, nazwaną «kobietą», do ofiarowania jako znaku nowego wina przyszłych zaślubin z ludzkością (por. J 2,1-12). Te zaślubiny mesjańskie zrealizują się na krzyżu gdzie, również w obecności matki, wskazanej jako «kobieta», wypłynie z otwartego serca Ukrzyżowanego krew-wino Nowego Przymierza (por. J 19,25-27.34)¹⁴. Nie ma więc nic nadzwyczajnego w tym, że Jan Chrzyciel, zapytany o własną tożsamość, przedstawi się jako «przyjaciel oblubieńca», który raduje się słysząc głos oblubieńca i musi

¹³ Adversus haereses, 4, 34, 1: SC 100, 846: «Omnem novitatem attulit semetipsum afferens».

¹⁴ Starożytna Tradycja egzegetyczna widzi w Maryi w Kanie «figura Synagogae» i «inchoatio Ecclesiae».

umniejszyć się wobec jego przyjścia: «Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje największej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał» (J 3,29-30)¹⁵.

W swej działalności apostołskiej Paweł pogłębia małżeńskie znaczenie odkupienia, określając życie chrześcijańskie jako tajemnicę oblubieńczą. Piśze do wspólnoty Kościoła w Koryncie przez niego założonej: «Jestem o was zazdrosny boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę» (2 Kor 11,2).

W Liście do Efezjan relacja oblubieńcza między Chrystusem a Kościołem zostaje ponownie podjęta i pogłębiona w całej rozciągłości. W Nowym Przymierzu Oblubienicą ukochaną jest Kościół, i — jak naucza Ojciec Święty w Liście do rodzin — «ta oblubienica w słowach Listu do Efezjan uobecnia się w każdym ochrzczonym i jest jak osoba, która staje przed swym Oblubieńcem: “Umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie... aby osobiście stać przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5,25-27)»¹⁶.

Medytując więc nad relacją mężczyzny i kobiety taką, jaka jest opisana w momencie stworzenia świata (por. Rdz 2,24), Apostoł głosi z mocą: «Tajemnica to wielka: a ja mówię w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła!» (Ef 5,32). Miłość mężczyzny i kobiety przeżywana w mocy życia ochrzczonych staje się sakramentem miłości Chrystusa i Kościoła, świadectwem danym tajemnicy wierności i jedności, z której rodzi się «nowa Ewa» i którą sam Kościół żyje w swej wędrówce na ziemi, oczekując pełni wiecznych zaślubin.

11. Uczestnicząc w misterium paschalnym i będąc żywymi znakami miłości Chrystusa i Kościoła, małżonkowie chrześcijańscy są odnowieni w ich sercu i mogą uniknąć relacji naznaczonych pożądliwością i tendencją do podporządkowania, które rozłam z Bogiem z powodu grzechu wprowadził w pierwszą

¹⁵ Czwarta Ewangelia pogłębia w tym miejscu prawdę obecną już u Synoptyków (por. Mt 9,15 i par.). Na temat Jezusa Oblubieńca, por. Jan Paweł II, *List do rodzin* (2 lutego 1994), 18: AAS 86 (1994), 906-910.

¹⁶ Jan Paweł II, *List do rodzin* (2 lutego 1994), 19: AAS 86 (1994), 911; por. *List apostołski Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 23-25: AAS 80 (1988), 1708-1715.

parę małżonków. Dla nich dobro miłości, do której ludzkie zranione pragnienie zachowało tęsknotę, objawia się w nowych możliwościach. To w tym świetle Jezus wobec pytania o rozwód (por. Mt 19,3-9), może przypomnieć wymogi przymierza między mężczyzną i kobietą, jakie Bóg zechciał na początku, to znaczy przed grzechem, który usprawiedliwił późniejsze przyzwolenia prawa możeszowego. Dalekim będąc od nałożenia jakiegoś nakazu bezdusznego i zniewalającego, nauczanie Jezusa o rozwodzie jest w rzeczywistości obwieszczeniem «dobrej nowiny» o wierności mocniejszej niż grzech. W mocy zmartwychwstania jest możliwym zwycięstwo wierności nad słabościami, nad doznanymi ranami i grzechami małżonków. W łasce Chrystusa, która odnawia serce, mężczyzna i kobieta zostają uzdolnieni do wyzwolenia się z grzechu i do poznania radości wzajemnego daru z siebie.

12. «Wy wszyscy bowiem... ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa... nie ma już mężczyzny ani kobiety», pisze św. Paweł do Galatów (3,27-28). Apostoł nie neguje w tym miejscu różnicy między mężczyzną i kobietą, którą w innym miejscu uważał za należącą do planu Boga. To, co chce powiedzieć oznacza raczej: w Chrystusie rywalizacja, nieprzyjaźń i przemoc, które wynaturzają relację mężczyzny i kobiety są możliwe do przezwyciężenia i już przezwyciężone. W tym sensie jest lepiej niż kiedykolwiek wyrażona różnica między mężczyzną i kobietą, która zresztą towarzyszy aż do końca objawieniu biblijnemu. W ostatecznej godzinie teraźniejszej historii, gdy w Apokalipsie św. Jana wyłaniają się «niebo nowe» i «ziemia nowa» (Ap 21,1), w wizji zostaje przedstawiona Jeruzalem o kobiecych rysach «przystrojona jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża» (Ap 21,2). Samo Objawienie zamyka się słowami Małżonki i Ducha, którzy wzywają przybycia Oblubieńca: «Przyjdź, Panie Jezus» (Ap 22,20).

Męskość i żeńskość są objawione jako przynależne ontologicznie stworzeniu i dlatego też są przeznaczone, aby trwać poza czasem teraźniejszym, oczywiście w przemienionej formie. W ten sposób cechują one miłość, która «nigdy nie ustaje» (1Kor 13,8), choć zostanie zatracony wyraz czasowy i ziemski płciowości, przystosowany do życia znaczonego zradzaniem i śmiercią. Dla tej przyszłej formy egzystencji męskości i żeńskości, celibat dla Królestwa Bożego chce być znakiem prorockim. Dla tych, którzy w nim żyją, antycypuje on rzeczywistość życia, które choć pozostanie życiem mężczyzny i kobiety, nie będzie już poddane ograniczeniom obecnym w relacji małżeńskiej (por. Mt 22,30). Dla tych, którzy żyją w małżeństwie, ów stan celibatu

staje się przypomnieniem i prorocstwem wypełnienia się, które ich relacja znajduje w spotkaniu z Bogiem twarzą w twarz.

Zróznicowani od początku stworzenia i pozostający takimi na całą wieczność, mężczyzna i kobieta włączeni w misterium paschalne Chrystusa, nie postrzegają więc już więcej różnic jako motywu ich niezgody, które trzeba przezwyciężyć poprzez ich negację albo przez ich splotenie, ale jako możliwości współdziałania o które należy się troszczyć we wzajemnym poszanowaniu odrębności. Tutaj otwierają się nowe horyzonty dla zrozumienia najgłębszej godności kobiety i jej roli w społeczności ludzkiej i w Kościele.

III. AKTUALNOŚĆ WARTOŚCI KOBIECYCH W ŻYCIU SPOŁECZNOŚCI

13. Wśród podstawowych wartości związanych z konkretnym życiem kobiety jawi się to, co zostało nazwane jej «zdolnością drugiego». Wbrew pewnym prądom feministycznym, które roszczą wymagania «dla samej siebie», kobieta zachowuje bardzo silną intuicję, że to, co najlepsze w jej bycie stanowią działania skierowane na zradzanie drugiego, jego wzrost i ochronę.

To przeświadczenia związane jest z jej zdolnością fizyczną do dawania życia. Przeżywana lub tylko potencjalna, owa zdolność jest rzeczywistością, która fundamentalnie formuje osobowość kobiecą. Pozwala jej bardzo szybko zdobyć dojrzałość, przeświadczenie o wartości życia i odpowiedzialność za nie. Rozwija w niej poczucie i szacunek dla konkretów rzeczywistości, co przeciwstawia się abstrakcji często śmiertelnej dla egzystencji osób i społeczności. To ona, wreszcie, nawet w sytuacjach najbardziej zdesperowanych, czego historia przeszłości i teraźniejszości jest świadkiem, posiada jedyną w swoim rodzaju zdolność do przeciwstawienia się przeciwnościom, do czynienia życia możliwym mimo sytuacji nawet ekstremalnych, do pielęgnowania tego odważnego poczucia przyszłości i, na koniec, do opamiętywania ze łzami wartości każdego życia ludzkiego.

Choć macierzyństwo jest kluczowym elementem do zrozumienia kobiecej tożsamości, nie pozwala ono na traktowanie kobiety tylko z punktu widzenia biologicznej prokreacji. Można napotkać w tej kwestii poważne nadużycia, które podkreślają rozrodczość biologiczną z punktu widzenia czysto witalistycznego, któremu często towarzyszy niebezpieczne lekceważenie kobiety. Chrześcijańskie powołanie do dziewictwa, odważne w porównaniu z tradycją starotestamentalną i wymogami wielu społeczności ludzkich, posiada

pod tym względem wielką wagę¹⁷. Ono podważa radykalnie wszelkie zakusy by zredukować wizję kobiety do posłannictwa, które byłoby jedynie czysto biologicznym. Tak jak dla dziewictwa fizyczne macierzyństwo jest przypomnieniem, że nie istnieje powołanie chrześcijańskie, jak tylko w konkretnym darze z siebie dla drugiego, tak też macierzyństwo fizyczne otrzymuje od dziewictwa przywołanie o jego fundamentalnym wymiarze duchowym: nie wystarczy dać fizycznie życia, by móc mówić o prawdziwym zrodzeniu drugiego. Znaczy to, że macierzyństwo może znaleźć swoje formy pełnej realizacji także tam gdzie nie ma fizycznej prokreacji¹⁸.

W takiej perspektywie należy rozumieć niezastąpioną rolę kobiety we wszystkich aspektach życia rodzinnego i społecznego, które dotyczą relacji międzyludzkich i troski o drugiego. Ten aspekt wyraża się jasno w tym, co Jan Paweł II nazwał geniuszem kobiety¹⁹. Określa ono przede wszystkim aktywną obecność, opartą na zasadzie stanowczości, w rodzinie, «społeczności pierwotnej i, w pewnym sensie, „nadrzędnej”»²⁰, bo właśnie tu, ponad wszystko, formuje się oblicze całego ludu, ponieważ tu jej członkowie zdobywają podstawowe nauczanie. W rodzinie uczą się kochać na tyle, na ile są bezinteresownie kochani; uczą się szanować każdą inną osobę na tyle, na ile sami są szanowani, uczą się poznawać oblicze Boga na tyle, na ile pierwsze Jego objawienie otrzymają od matki i ojca zatroskanych o swe potomstwo. Za brak tych rodzinnych, podstawowych doświadczeń formacyjnych w każdym przypadku cierpi całe społeczeństwo i które to ze swej strony rodzi różnorakie formy przemocy. To wszystko pociąga za sobą również obecność kobiet w świecie pracy i organizacji społecznych, a także dostęp do odpowiedzialnych funkcji, które dają możliwość wpływania na polityki narodowe i promowania nowych rozwiązań problemów ekonomicznych i społecznych.

W tej kwestii nie można jednak zapomnieć, że powiązanie funkcji rodzinnej i zawodowej przyjmuje, w przypadku kobiety, cechy charakterystyczne odmienne niż w przypadku mężczyzny. Powstaje problem harmonizowania

¹⁷ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska posynodalna *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 16: AAS 74 (1982), 98-99.

¹⁸ Tamże, 41, d.c., 132-133; Kongregacja Nauki Wiary, *Instr. Donum vitae* (22 lutego 1987), II, 8: AAS 80 (1988), 96-97.

¹⁹ Jan Paweł II, *List do kobiet* (29 czerwca 1995), 9-10: AAS 87 (1995), 809-810.

²⁰ Jan Paweł II, *List do rodzin* (2 lutego 1994), 17: AAS 86 (1994), 906.

ustawodawstwa i organizacji pracy wraz z wymogami misji kobiety pośród rodziny. Nie jest to kwestia tylko natury prawnej, ekonomicznej i organizacyjnej, ale przede wszystkim kwestia mentalności, kultury i szacunku. Wymagane jest wszakże odpowiednie dowartościowanie pracy wykonywanej przez kobiety w rodzinie. W ten sposób kobiety, które same tego pragną, będą mogły ofiarować cały swój czas na pracę w domu, nie będąc przez to społecznie dyskryminowane i ekonomicznie pokrzywdzone, te natomiast, które pragną wykonywać i inne prace będą mogły to czynić w godzinach odpowiednich, bez stawania wobec dylematu poświęcania ich życia rodzinnego albo poddając się sytuacji notorycznego stresu, który nie ułatwia ani równowagi osobistej, ani harmonii rodzinnej. Jak napisał Jan Paweł II, «przyniesie to chlubę społeczeństwu, jeśli — nie ograniczając wolności matki, nie dyskryminując jej psychologicznie lub praktycznie, nie pogarszając jej sytuacji w zestawieniu z innymi kobietami — umożliwi kobiecie-matce oddanie się trosce o wychowanie dzieci, odpowiednio do zróżnicowanych potrzeb ich wieku»²¹.

14. Należy pamiętać, że przywołane tu wartości feministyczne są nade wszystko wartościami ludzkimi: sytuacja człowieka, mężczyzny i kobiety, stworzonych na obraz Boga, jest jedna i niepodzielna. Tylko dlatego, że kobiety są bardziej bezpośrednio w harmonii z tymi wartościami, mogą one być przywołaniem i znakiem uprzywilejowanym. W ostatecznej analizie jednak, każdy byt ludzki, mężczyzna i kobieta, jest przeznaczony do bycia «dla drugiego». W tej perspektywie to co nazywa się «żeńskością» jest więcej niż tylko prostym atrybutem płci żeńskiej. Słowo to oznacza w rzeczywistości fundamentalną zdolność ludzką do życia dla drugiego i dzięki drugiemu.

Promowanie kobiety w społeczeństwie musi być zrozumiane i upragnione, jako humanizacja realizowana przez wartości odkryte dzięki kobietom. Każda perspektywa, która wprowadza walkę płci jest tylko iluzją i niebezpieczeństwem: doprowadziłaby jedynie do sytuacji segregacji i rywalizacji między mężczyznami i kobietami, i promowałaby solipsyzm, który się żywi fałszywą koncepcją wolności.

Bez żadnych przesądów co do wysiłków w promowaniu praw, do których kobiety mogą dążyć w społeczeństwie i w rodzinie, te uwagi chcą skorygować tendencję, która uważałaby mężczyzn za wrogów do pokonania. Relacja

²¹ List encyklika *Laborem exercens* (14 września 1981), 19: AAS 73 (1981), 627.

mężczyzna-kobieta nie może odkrywać sobie właściwego stanu w swego rodzaju przeciwstawieniu, podejrzliwym i samoobronnym. Trzeba by ta relacja była przeżywana w pokoju i w szczęściu wzajemnej miłości.

Na poziomie bardziej konkretnym polityki społeczne — edukacyjne, rodzinne, pracownicze, dostępu do usług, uczestnictwa w społeczności cywilnej — jeśli, z jednej strony, muszą zwalczać każdą niesprawiedliwą dyskryminację płci, z drugiej, powinny umieć podejmować aspiracje i identyfikować potrzeby każdego. Obronę i promowanie równej godności i wspólnych wartości osobowych należy harmonizować z uważnym rozpoznanem różnic i wzajemności tam, gdzie jest to wymagane dla realizacji własnego człowieczeństwa w męskości i w kobiecości.

IV. AKTUALNOŚĆ WARTOŚCI KOBIECYCH W ŻYCIU KOŚCIOŁA

15. Jeśli chodzi o Kościół, znaczenie kobiety jest bardziej niż kiedykolwiek centralne i ważne. Związane jest to z istotą Kościoła, którą otrzymuje on od Boga i przyjmuje we wierze. To owa tożsamość «mistyczna», głęboka, w sobie podstawowa musi być zachowana w refleksji na temat właściwych ról mężczyzny i kobiety w Kościele.

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa, Kościół uważa się za wspólnotę, narodzoną z Chrystusa i związaną z nim przez relację miłości, której doświadczenie oblubieńcze jest najlepszym wyrazem. Stąd pierwszym zadaniem Kościoła jest pozostawać w przestrzeni tajemnicy miłości Boga, ukazanej w Jezusie Chrystusie, kontemplując ją i celebrując. W tym względzie figura Maryi jest dla Kościoła podstawowym odniesieniem. Posługując się obrazem metafory, można powiedzieć, że Maryja ukazuje się Kościołowi jako zwierciadło, w którym jest On zaproszony do rozpoznania swej tożsamości oraz dyspozycji serca, intencji i czynów, których Bóg od niego oczekuje.

Egzystencja Maryi jest wezwaniem dla Kościoła do zakorzeniania swego bytu w słuchaniu i przyjmowaniu Słowa Boga, jako że wiara jest nie tyle poszukiwaniem Boga przez człowieka, ale raczej uznaniem przez człowieka, że to Bóg przychodzi do niego, nawiedza go i mówi doń. Ta wiara, przez którą «dla Boga nie ma nic niemożliwego» (por. Rdz 18,14; Łk 1,37), żyje i pogłębia się w posłuszeństwie pokornym i umiłowanym, z którym Kościół potrafi mówić do Ojca: «Niech mi się stanie według twego słowa» (Łk 1,38).

Wiara wciąż odsyła do Jezusa — «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5) — i towarzyszy Jezusowi w Jego drodze aż pod krzyż. Maryja, w godzinie najgłębszych ciemności, trwa odważnie w wierności, z jedyną pewnością zaufania Słowu Boga.

Od Maryi Kościół uczy się poznawać w intymności Chrystusa. Maryja, która nosiła na swoich rękach małe dziecko w Betlejem, uczy poznawać nieskończoną pokorę Boga. Ona, która przyjęła na swe ręce martwe ciało Jezusa zdjęte z krzyża, ukazuje Kościołowi jak ogarnąć wszystkie istnienia dotknięte w tym świecie przez przemoc i grzech. Od Maryi Kościół uczy się znaczenia mocy miłości, jaką Bóg wyraża i objawia w życiu Swego Syna umiłowanego: «rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich... wywyższył pokornych» (Łk 1,51-52). To od Maryi uczniowie Chrystusa uczą się sensu i piękna zgłębiania w nieustannym uwielbieniu wielkich dzieł Bożych: «Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny» (Łk 1,49). Uczą się oni, że są na świecie dla przechowywania pamięci tych «wielkich rzeczy» i dla czuwania w oczekiwaniu dnia Pana.

16. Patrzyć na Maryję i naśladować ją nie oznacza jakoby popchnąć Kościół do pasywności inspirowanej przezwyjęzoną koncepcją feminizmu i do zepchnięcia go ku nieefektywności i niebezpiecznej słabości, w świecie, w którym to, co się liczy, to przede wszystkim dominacja i władza. Natomiast droga Chrystusa nie jest drogą dominacji (por. Flp 2,6), ani drogą władzy, jak ją rozumie świat (por. J 18,36). Od Syna Bożego można się uczyć jak ta «bierność» jest w rzeczywistości drogą miłości, jest mocą królewską; która pokonuje przemoc, jest «cierpieniem» które zbawia świat od grzechu i od śmierci odradzając ludzkość. Powierając apostoła Jana swej Matce, Ukrzyżowany zaprasza swój Kościół do uczenia się od Maryi tajemnicy miłości, która zwycięża.

Dalekim od istoty Kościoła byłoby przypisywanie mu jestestwa bazującego na przypadkowym tylko modelu żeńskości, natomiast odwołanie do Maryi z jej zdolnością słuchania, przyjmowania, pokory, wierności, uwielbienia i oczekiwania, sytuuje Kościół w ciągłości duchowej historii Izraela. Takie postępowanie, w Jezusie i przez Niego, staje się powołaniem każdego ochrzczonego. Abstrahując od uwarunkowań, stanów życia, różnorodnych powołań, z albo bez odpowiedzialności publicznych, taki sposób postępowania determinuje podstawowy aspekt tożsamości życia chrześcijańskiego. Chociaż owo nastawienie powinno być typowym dla każdego ochrzczonego, w rzeczywistości charakteryzuje kobietę ze szczególną intensywnością i naturalnością.

W ten sposób kobiety mają do spełnienia rolę o najwyższej wadze w życiu eklezjalnym, przypominając ową dyspozycję wszystkim ochrzczonym i w swoisty i jedyny sposób przyczyniając się do ukazywania prawdziwego oblicza Kościoła, oblubienicy Chrystusa i matki wierzących.

W tej perspektywie rozumie się także, dlaczego fakt święceń kapłańskich zarezerwowanych wyłącznie dla mężczyzn²² nie przeszkadza zgoła kobietom w dostępie do samego serca życia chrześcijańskiego. Są one powołane do bycia dla wszystkich chrześcijan niezastąpionymi wzorami i świadkami tego jak Oblubienica musi odpowiadać miłością na miłość Oblubieńca.

ZAKOŃCZENIE

17. W Jezusie Chrystusie wszystko stało się nowe (por. Ap 21,5). Odrodzenie w łasce nie jest jednak możliwe bez nawrócenia serc. Wpatrując się w Jezusa i wyznając go jako Pana, chodzi o rozpoznanie drogi miłości zwyciężającej grzech, do której zaprasza on swoich uczniów.

W ten sposób relacja mężczyzny z kobietą przemienia się i potrójna pożądlivość, o której mówi Pierwszy List św. Jana (por. 1J 2,16) przestaje być siłą niszczycielską. Trzeba przyjąć świadectwo dane przez życie kobiet, jako objawienie wartości bez których ludzkość zamknęłaby się w samowystarczalności, w snach o władzy i w tragedii przemocy. Także kobieta, ze swej strony, musi pozwolić się nawrócić i rozpoznać szczególne charakterystyczne wartości wielkiej zdolności miłości drugiego, jakich jej kobiecość jest nosicielką. W obu przypadkach chodzi zasadniczo o nawrócenie ludzkości do Boga w taki sposób, że mężczyzna i kobieta poznają Boga jako ich «pomoc», jako Stwórcę pełnego łagodności i jako Odkupiciela, który «tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał» (J 3,16).

Takie nawrócenie nie może się dokonać bez pokornej modlitwy, by od Boga otrzymać ową czystość wzroku, która rozpoznaje własny grzech i zarazem łaskę, która z niego uzdrawia. W sposób szczególny trzeba przyzywać

²² Jan Paweł II, List apostolski *Ordinatio sacerdotalis* (22 maja 1994): AAS 86 (1994), 545-548; Kongregacja Nauki Wiary, Odpowiedź na wątpliwości dotyczące doktryny Listu apostolskiego *Ordinatio sacerdotalis* (28 października 1995): AAS 87 (1995), 1114.

Dziewicy Maryi, kobiety według Bożego Serca, «błogosławionej między niewiastami» (por. Łk 1,42), wybranej dla objawienia ludzkości, mężczyznom i kobietom, czym jest droga miłości. Tylko tak może wyłonić się w każdym mężczyźnie i w każdej kobiecie, w każdym według łaski właściwej stanowi, ten «obraz Boga» który jest Jego świętą podobizną i którym są naznaczeni (por. Rdz 1,27). Tylko tak ludzkość może odnaleźć drogę pokoju i zachwytu, których świadkiem jest tradycja biblijna w wersetach Pieśni nad pieśniami w obrazie świętowania jedynej radości i ciałem, i sercem.

Kościół oczywiście zna moc grzechu, która działa w jednostkach i w społeczności i który czasem mógłby się przyczynić do desperacji co do dobra wspólnoty małżonków. Ale przez swoją wiarę w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, zna on jeszcze lepiej moc przebaczenia i daru z siebie pomimo wszelkich ran i wszelkich niesprawiedliwości. Pokój i zachwyty, które on wskazuje w zaufaniu mężczyznom i kobietom dzisiejszego czasu są pokojem i wspaniałością ogrodu zmartwychwstania, które oświeciło nasz świat i całą jego historię objawieniem, że «Bóg jest miłością» (1J 4,8.16).

Jego Świętobliwość Jan Paweł II, w czasie audiencji udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi, zatwierdził niniejszy List, uchwalony na zebraniu plenarnym Kongregacji Nauki Wiary, i nakazał jego opublikowanie.

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 31 maja 2004 r.,
w Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

+ *Joseph Kard. Ratzinger*
Prefekt

+ *Angelo Amato, SDB*
Arcybiskup tytularny Sila
Sekretarz

EPISKOPAT POLSKI

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1)

Sierpniowy apel o trzeźwość

Drodzy Bracia i Siostry.

Coraz częściej spotykamy się z reklamą. To ona skłania ku temu, aby nakłonić nas do pójścia za jej sugestią. Środki masowego przekazu niezadko reklamują to, co nie jest dobrem z doczesnej i wiecznej perspektywy. Inaczej postępuje Kościół. Reklama Ewangelii stanowi czytelne świadectwo życia chrześcijan, którzy są solą i światłem dla współczesnego świata. Już od ponad 20 lat w ostatnią niedzielę lipca biskupi polscy zwracają się do wszystkich wiernych z wezwaniem do całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych, zachęcając byśmy na sierpniowe dni przyłączyli się do wspólnoty ludzi dobrej woli, którzy podejmą całkowitą wstrzemięźliwość w tym względzie. To właśnie sierpień jest od dawna w Polsce miesiącem świadectwa, widocznego w trudzie pielgrzymowania na Jasną Górę w duchu wynagrodzenia poprzez modlitwę, wstrzemięźliwość i abstynencję.

Alkohol jest rzeczywistością, lecz nadużywanie go jest złem. W Eucharystii wino staje się Krwią Chrystusa i służy zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Ale ten sam dar wykorzystany został przez szatana, by zawładnąć człowiekiem. Nadużywanie alkoholu jest więc źródłem wielu nieszczęść. Nie musimy odwoływać się do statystyk. Każdy z nas spotyka się z tym problemem osobiście - jeśli nie w domu rodzinnym, to w zakładzie pracy lub na ulicy. Niestety, coraz częściej zdarza się, że to nieszczęście dociera do szkół, atakując coraz młodsze grupy społeczeństwa polskiego. Grzechy płynące rzeką alkoholu zalewają nasz kraj. Tak wielu ludzi bezpośrednio jest tym dotkniętych. Są to ludzie niezdolni do pracy, ofiary wypadków drogowych, rozdarłe małżeństwa, rozbite rodziny. Ile krzywdy sprzedaje się w całodobowych sklepach monopolowych za ciężko zapracowane pieniądze! W zetknięciu z tym nałogiem czujemy wstyd i zażenowanie, a często bezradność.

Jako ludzie wierzący nie możemy obojętnie patrzeć na rozpijanie i upijanie się młodzieży, na ciągłą degradację życia rodzinnego, na stałe osłabianie moralnej kondycji naszego Narodu.

Dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina nam, że Bóg w każdym pokoleniu szuka dziesięciu sprawiedliwych, których ofiara może ocalić tysiące

ludzi. Są bowiem takie złe duchy, które wyrzuca się tylko modlitwą i postem, albo ofiarą (por. Mt 17, 21). Sierpniowa abstynencja to złożona przez nas ofiara. Polega ona na rezygnacji z czegoś na rzecz większego dobra. W duchu ofiary człowiek rezygnuje nawet z największych i najbardziej umiłowanych dóbr ze względu na Boga i na tych, których kocha.

Myślenie współczesnego świata biegnie w odwrotnym kierunku. Wszystko zmierza do roztoczenia przed ludźmi mirażu możliwości życia bez ofiary. Jest to jazda wygodną drogą szybkiego ruchu bez ograniczenia prędkości. Jednak u końca tej drogi zawsze czeka na człowieka rozczarowanie i niechybna katastrofa. Nie zapominajmy więc, że ofiara stanowi część prawdziwej miłości. Matka żyje dla swoich dzieci i ojciec żyje dla swojej rodziny. Mąż składa ofiarę dla żony, a żona dla męża.

W sierpniu tysiące rodaków podejmuje ofiarę pielgrzymiego trudu. Wśród wchodzących pieszo na Jasną Górę, niech równie wielu wejdzie na „górze sierpniowej abstynencji”. Polska obfituje w liczne grono przewodników na drodze wyrzeczenia, którzy są znani jako apostołowie trzeźwości. Wśród nich jest inicjator Krucjaty Wyzwolenia Człowieka Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Innym, równie znanym orędownikiem abstynencji jest Założyciel Zgromadzeń Księżych Michalitów i Sióstr Michalitek Czcigodny Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz, który za dewizę i program swego kapłańskiego życia obrał hasło: *Któż jak Bóg* oraz *Powściągliwość i Praca*. Ten gorliwy duszpasterz i wychowawca młodzieży, a zarazem społecznik, od początku swej kapłańskiej posługi dostrzegał zgubne skutki płynące z nadużywania alkoholu. Jako proboszcz często wzywał do trzeźwości, zakładał bractwa wstrzeźliwości, modlił się i umartwiał, aby wyprosić nawrócenie błądzącym i nadużywającym alkoholu. Wezwanie do trzeźwości adresował do wszystkich grup społecznych. W dziele „Trzy słowa do starszych w narodzie” i w licznych artykułach apelował do polityków, do władzy świeckiej i duchowej o świadectwo powściągliwego życia i podjęcie konkretnych działań na rzecz trzeźwości. Pisał: *Zdrajcą narodu i wiary jest ten, kto dzieci i młodzież chciałby wychować ze szklanką piwa lub kieliszkiem wina w ręku.*

Myśli tegoż świątobliwego kapłana są nadal aktualne w obliczu podobnych zagrożeń kondycji duchowej katolików polskich XXI wieku. Idąc za jego przykładem włączmy się wszyscy w ten rozbrzmiewający dziś we wszystkich kościołach apel o abstynencję przez cały sierpień.

Abstynencja jest formą wynagrodzenia za grzechy pijaństwa. To także środek do budzenia sumienia w narodzie i w środowiskach, w których żyjemy. Niech więc dzisiejsze wołanie poruszy serca lekarzy i profilaktyków, aby

nieśli pomoc ofiarom alkoholizmu; nadużywających alkoholu, aby przestali unieszczęśliwiać siebie i najbliższych; wreszcie handlarzy i wszystkich zachęcających do picia, aby zrozumieli, że swym postępowaniem przyczyniają się do panoszenia się kultury śmierci.

Trzeźwość jest nam potrzebna jak chleb i woda dla ratowania życia. Trzeźwości nigdy nie było i nie będzie za dużo. Zawsze jest na nią zapotrzebowanie w życiu osobistym i rodzinnym, w pracy i nauce, w rolnictwie i w produkcji przemysłowej, w zarządzaniu i wykonywaniu obowiązków, w kierowaniu samochodami i maszynami rolniczymi.

Postanówmy w miesiącu sierpniu - na znak solidarności ze wszystkimi ofiarami pijaństwa i alkoholizmu - nie kupować i nie pić alkoholu, nie reklamować go i nie częstować nim innych. Do wolności zostaliśmy stworzeni. Ku wolności wyzwolił nas Chrystus.

Prośmy o pomoc Najświętszą Maryję Pannę, której w Ślubach Jasnogórskich tyle razy przyrzekaliśmy wypowiedzieć walkę z naszymi wadami narodowymi, także z pijaństwem. Niech udział w dzisiejszej Eucharystii i w każdej Eucharystii, w której Jezus Chrystus ofiaruje się za nas swojemu Ojcu, wzbudzi w nas ducha ofiary i wzmocni poczucie odpowiedzialności za siebie, za swoje rodziny i całą ojczyznę. Niech nam w tym pomaga Boże błogosławieństwo. Amen.

List otwarty Przewodniczącego Komisji Misyjnej EP do Posłów Sejmu III Rzeczypospolitej

Szanowni Posłowie!

W dniu 12 sierpnia br. Senat RP wprowadził poprawki do ustawy z dn. 30 lipca br. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Wśród nich znalazła się m. in. poprawka, zgodnie z którą składki na ubezpieczenie zdrowotne duchownych, w tym również misjonarzy, opłacane dotąd ze środków Funduszu Kościelnego, mają być płacone przez samych ubezpieczonych.

W najbliższym czasie Sejm Rzeczypospolitej będzie głosował kontrowersyjną poprawkę, wniesioną przez część lewicowych senatorów.

Jako Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misyjnych wyjaśniam,

że proponowana poprawka dotyczy przede wszystkim 2030-tu polskich misjonarzy, pracujących w krajach Afryki i Ameryki Południowej. Prowadzą oni – oprócz działalności ewangelizacyjnej, także misję cywilizacyjną: edukacyjną, medyczną i charytatywno-humanitarną. To dzięki ich pracy i poświęceniu, a także ogromnej ofiarności katolickiego społeczeństwa, obok stacji misyjnych istnieją szkoły i szpitale, ochronki i przychodnie lekarskie, apteki, domy opieki, leprozoria. To dzięki misjonarzom w dzielnicach nędzy wielkich miast Ameryki Południowej i Afryki dzieci ulicy znajdują w schroniskach oparcie, pomoc i atmosferę rodzinnego domu. Ogrom dobra, jaki dokonuje się dzięki ich pracy symbolizuje zgłoszony do nagrody Nobla Marian Żelazek, pracujący od ponad 50 lat wśród trędowatych w Indiach. To dzięki jego pracy i ofiarnemu działaniu wszystkich misjonarzy i misjonek, słowo Polska jest znane w afrykańskim buszu i w wysokich Andach, a biel i czerwień polskiej flagi to kolory nadziei dla tysięcy najuboższych tego świata.

Państwo polskie wspiera misjonarzy, tych, którzy są autentycznymi ambasadorami polskości, opłacaniem symbolicznej składki na ubezpieczenie zdrowotne z tzw. Funduszu Kościelnego. Grupa lewicowych ideologów z Senatu przedstawia to świadczenie jako „przywilej”, który trzeba koniecznie odebrać tym, którzy sławią nasz kraj w rodzinie 93 narodów świata.

Hołd ich pracy oddał ostatnio Prezydent Rzeczypospolitej, który w czerwcu br. przyjął w Pałacu Prezydenckim 130 reprezentantów misjonarzy. Wypowiedział wtedy m.in. takie słowa: „Jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wiem, że zawsze, w każdej chwili, w najdalszym zakątku świata pozostajecie Polakami. Wasza praca i Wasze poświęcenie jest chwałą Kościoła, ale jest także chwałą naszej wspólnej Ojczyzny. Wielokrotnie, podczas moich podróży zagranicznych słyszałem bardzo ciepłe słowa pod adresem polskich misjonarzy pracujących w najodleglejszych krajach. A często też do wielu miejsc ziemskiego globu wraz z Waszą misją dociera, nierzadko po raz pierwszy, wiedza o tym, że jest na tym świecie także i Polska. I dzięki Wam, dzięki Waszej pracy wiadomo, że to dobry kraj, skoro przybywają z niego dobrzy ludzie. Drodzy księża, bracia, siostry, drodzy polscy misjonarze i misjonek – jesteście jak ambasadorowie. Za ten wspaniały spełniany obywatelski obowiązek, za tę najlepszą promocję naszego kraju – Polska jest Wam prawdziwie wdzięczna”.

Już jutro Polska, Ojczyzna misjonarzy, uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej może odebrać im to najbardziej elementarne świadczenie, dzięki któremu mogą podejmować leczenie w kraju. Czy tak się stanie zależy od Was Szanowni Posłowie, Panie i Panowie! Jako Przewodniczący Komisji Misyjnej Episkopatu Polski apeluję do Was o odrzucenie poprawki Senatu!

Jej przyjęcie byłoby powrotem do praktyk z okresu PRL-u, w którym duchowni, jako osoby drugiej kategorii, nie byli objęci państwowym systemem świadczeń, a nawet sami nie mogli się ubezpieczać.

Pozostaje mi wyrazić wiarę w poczucie słuszności Pań Posłanek i Panów Posłów!

+Wiktor Skworc

Przewodniczący Komisji ds. Misyjnych Episkopatu Polski

Warszawa-Tarnów, dnia 26 sierpnia 2004 r., w uroczystość NMP
Częstochowskiej

Komunikat z posiedzenia Biskupów Diecezjalnych na Jasnej Górze

W przeddzień uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, wspominając okres 25 lat, które upłynęły od pierwszego pobytu Jana Pawła II w Częstochowie, zebrali się na Jasnej Górze biskupi diecezjalni. We wspólnocie modlitwy ze zgromadzonymi licznie pielgrzymami Pasterze Kościoła polecali Bogu aktualne problemy duszpasterskie i społeczne naszej Ojczyzny.

1. Wśród licznych pielgrzymów przybyłych do Częstochowy znaleźli się także wierni z Ukrainy wraz ze swoimi duszpasterzami i zwierzchnikiem Kościoła greckokatolickiego ks. kard. Lubomyrem Huzarem. Trwa niełatwy proces pojednania między narodami Ukrainy i Polski; służą temu spotkania modlitewne w Lednicy i Zarwanicy na Ukrainie, w których uczestniczyli m.in. kardynałowie Lubomyr Huzar i Józef Glemp. Nie jest łatwe zabliznianie bolesnych ran; można jednak ufać, że młode pokolenie żyjące w wolności i wzajemnym szacunku stworzy nowy klimat chrześcijańskiej współpracy między naszymi narodami. W tym kontekście przyjmujemy z uznaniem słowa Prymasa Polski z listu do kard. Huzara, iż obecna epoka stanowi „czas dany od Boga, abyśmy otrząsnęli się z różnych ideologii i wprowadzali do naszych dusz pokój, którego owocem będzie miłość.”

2. Troszcząc się o należyte przeżywanie świętości Dnia Pańskiego przez całą społeczność wiernych, biskupi odnieśli się z uznaniem do podejmowanych

coraz liczniej prób ograniczenia niedzielnego handlu. Jest wiele problemów społecznych łączących się z tym zagadnieniem; nie wolno jednak zapominać, że niedziela stanowi dla chrześcijanina pamiątkę zmartwychwstania i ma służyć szczególnie budowaniu więzi z Bogiem oraz więzi rodzinnych. Każdy człowiek ma prawo do wypoczynku; wyrażamy naszą solidarność z tymi, którzy konsekwentnie upominają się o prawo do niedzieli wolnej od pracy. Biskupi nie chcą sugerować konkretnych rozwiązań dla wielu trudnych kwestii wierząc w dobrą wolę i harmonijną współpracę środowisk dostrzegających wagę tego zagadnienia. Zobowiązujące pozostają dla nas słowa Ojca Świętego: „Nie obawiajmy się bronić [dnia świętego] przed wszelkimi atakami i doкладаć starań, aby w organizowaniu pracy był on postrzegany jako dzień dla człowieka z pożytkiem dla całego społeczeństwa” (*Ecclesia in Europa* 82).

3. Biskupi odnieśli się z aprobatą do wysuniętej przez Telewizję Polską propozycji transmitowania niedzielnej Mszy św. w I programie TVP; przyjmując tę propozycję pasterze kierowali się głównie troską o osoby chore, które nie mogą uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. stanowiącej dla chrześcijanina główne źródło siły duchowej - jak przypomina to Ojciec Święty w encyklice o Eucharystii. Wykorzystanie telewizji do budowania duchowej łączności chorych z wiernymi zgromadzonymi w świątyniach stanowi wyraz chrześcijańskiego humanizmu w odniesieniu do tych osób, które mają gorącą potrzebę modlitewnej więzi z siostrami i braćmi przeżywającymi Dzień Pański.

4. Niektóre środowiska polityczne wiele uwagi poświęciły ostatnio składce zdrowotnej duchownych. Kościół nie szuka dla siebie żadnych przywilejów. Pragniemy podkreślić, że kapłani i osoby zakonne płacili i płacą składki w miejscu zatrudnienia jak również opłacają różnorodne formy podatków. Dotychczas od opłat tych byli wolni misjonarze i zakony klauzurowe. Misjonarze są ambasadorami kultury polskiej w krajach rozwijających się a siostry z zakonów kontemplacyjnych borykają się z trudnościami finansowymi i muszą korzystać z różnorodnych form pomocy wiernych. Znamienne, że to właśnie w te dwie grupy uderzają nowe propozycje radykalnych środowisk lewicy. Pasterze Kościoła wyrażają nadzieję, że w rozwiązywaniu tych kwestii będą respektowane wcześniejsze obustronne ustalenia Rządu i Episkopatu.

Obrady biskupów zakończyła Eucharystia celebrowana z licznie przybyłymi pielgrzymami. We wspólnej modlitwie przywołano ofiarę życia uczestników Powstania Warszawskiego oraz objęto modlitwą żołnierzy,

którzy 65 lat temu bronili Ojczyzny przed najeźdźcą. Na progu nowego roku szkolnego Pasterze błogosławią wszystkim uczniom, rodzicom, nauczycielom, katechetom i wychowawcom.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi

Jasna Góra, 26 sierpnia 2004 r.

Komunikat do odczytania z ambon w niedzielę 29 sierpnia 2004 r.

„
Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej będzie kontynuacją istniejącego od 1997 r. Studium Organizatorskiego Diecezji Siedleckiej. Studium Organizatorskiego będzie miało za zadanie przygotowanie do studiów na odpowiednim poziomie kształcenia nowo utworzonego DSMK. Pracownia będzie działać w oparciu o statut, który zostaje w dniu dzisiejszym zatwierdzony.

29 października, w trybie tajnym, przy ul. *[illegible]* 22, w siedzibie *[illegible]* w *[illegible]*

Biskup siedlecki

5

Ks. Piotr Zawczuk
Kancelarz

Studium jest własnością Diecezji Siedleckiej. Wobec prawa państwowego jest kościelną dotacją organizacyjną. Jako odrębny podmiot posiada własny numer identyfikacyjny (NIP), numer identyfikacyjny (REGON) i jest zarejestrowane w Sądzie Rejonowym dla M. St. w Siedlcach, dnia 21 sierpnia 2004 r. Wszelkie dotacje przeznaczone na cele statutowe.

6
STATUT

DIECEZJALNE STUDIUM MUZYKI KOŚCIELNEJ
W SIEDLECKU
1. Wzrostowa działalność jest realizowana z dotacji celowych.
2. Działalność pedagogiczna Studium opiera się na wyznaczonej liczbie godzin na wyznaczonej liczbie uczniów. Szkoła może być również zorganizowana w formie kursów, w których uczestniczą uczniowie z innych szkół. Wszelkie dotacje przeznaczone na cele statutowe.

BISKUP SIEDLECKI

DEKRET

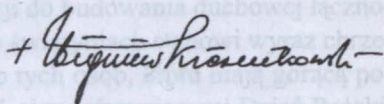
W oparciu o normy prawa kościelnego (zob. *Konstytucja o Świętej Liturgii „Sacrosanctum Concilium” Soboru Watykańskiego II, nr 115; Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 1979 r., rozdz. VI nr 32*), Ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (*Dz. U. z 1989 r., Nr 29, poz. 154*) i Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r., **niniejszym eryguję Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach.**

Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej będzie kontynuacją istniejącego od 1997 r. Studium Organistowskiego Diecezji Siedleckiej. Studenci Studium Organistowskiego na podstawie złożonego egzaminu zostaną zakwalifikowani na odpowiednie lata kształcenia nowoutworzonego DSMK.

Placówka będzie działać w oparciu o statut, który zostaje w dniu dzisiejszym zatwierdzony.

Ks. Piotr Sawczuk

Kanclerz



Biskup Siedlecki

L. dz. 853/04

Siedlce, dnia 21 sierpnia 2004 r.

STATUT DIECEZJALNEGO STUDIUM MUZYKI KOŚCIELNEJ W SIEDLCACH

I. Postanowienia ogólne

§ 1

Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach, zwane dalej Studium,

zostało erygowane przez Biskupa Siedleckiego dekretem z dnia 21 sierpnia 2004 r. (L. dz. 853/04).

§ 2

Studium działa w oparciu o przepisy prawa kościelnego (zob. *Konstytucja o Świętej Liturgii „Sacrosanctum Concilium” Soboru Watykańskiego II, nr 115; Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 1979 r., rozdz. VI, nr 32*), Ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (*Dz. U. z 1989 r., Nr 29, poz. 154*) i Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r.

§ 3

Organem prowadzącym Studium jest Kuria Diecezjalna Siedlecka.

§ 4

Siedzibą Studium jest gmach Kurii Diecezjalnej przy ul. Piłsudskiego 62 w Siedlcach.

§ 5

Studium jest własnością Diecezji Siedleckiej. Wobec prawa państwowego jest kościelną jednostką organizacyjną. Jako odrębny podmiot posiada: własny numer identyfikacji podatkowej (NIP), numer identyfikacji statystycznej (REGON) oraz konto bankowe. Wszystkie pozyskane fundusze przeznacza na cele statutowe.

§ 6

Studium pozostaje na własnym rozrachunku ekonomicznym. Kuria Diecezjalna w Siedlcach przewiduje możliwość dofinansowania Studium w formie dotacji celowych.

Działalność pedagogiczna Studium opłacana jest z czesnego za naukę, wpłaconego przez studentów. Szkoła może przyjmować dotacje i darowizny na cele statutowe w postaci środków finansowych, nut, instrumentów itp.

§ 7

Studium prowadzi edukację, w której nie da się zdefiniować poziomu nauczania oraz organizuje formy kształcenia gdzie indziej nieklasyfikowane.

II. Cele statutowe i zadania Studium

§ 8

Celem działalności Studium jest pielęgnowanie tradycji i pomnażanie dorobku religijnej kultury muzycznej.

§ 9

Studium realizuje zamierzone cele przez:

- kształcenie i wychowywanie muzyków kościelnych o specjalnościach: organista i kantor,
- organizowanie różnych form pomocy metodyczno-programowej w zakresie dokształcania muzyczno-liturgicznego organistów, kantorów, dyrygentów kościelnych zespołów muzycznych i psalterzystów,
- prowadzenie działalności artystycznej w dziedzinie muzyki kościelnej.

III. Władze Studium

§ 10

Władze Studium stanowi Dyrektor, Wicedyrektor oraz Rada Pedagogiczna.

§ 11

Dyrektora oraz Wicedyrektora Studium mianuje Biskup Diecezjalny.

§ 12

Dyrektor reprezentuje Studium na zewnątrz i odpowiada za całość spraw przed Biskupem Siedleckim, w szczególności zaś zatrudnia i zwalnia pracowników Studium oraz kieruje ich zajęciami.

§ 13

Radę Pedagogiczną, w skład której wchodzi nauczyciele posiadający wyższe

wykształcenie muzyczne lub muzykologiczne, zatwierdza Biskup Diecezjalny na wniosek Dyrektora Studium.

§ 14

Dyrektor odpowiada za przestrzeganie *Regulaminu Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej* i realizację programu nauczania oraz wraz z Radą Pedagogiczną decyduje o promocji.

§ 15

Decyzje Rady Pedagogicznej podejmowane są większością głosów w obecności co najmniej połowy jej składu. W przypadku równej ilości głosów decyduje głos Dyrektora Studium.

IV. Organizacja Studium

§ 16

Nauka w Studium trwa pięć lat. W indywidualnych przypadkach Rada Pedagogiczna może postanowić inaczej.

§ 17

Szczegółowy program nauczania określa *Regulamin Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej*, zatwierdzony przez Diecezjalną Komisję ds. Muzyki Kościelnej Diecezji Siedleckiej.

§ 18

O Przyjęciu kandydata do Studium decyduje egzamin wstępny.

§ 19

Rok szkolny dzieli się na dwa semestry, z których każdy zakończony jest sesją egzaminacyjną. Nauka w pierwszym semestrze trwa od początku października do połowy lutego. Nauka w drugim semestrze trwa od połowy lutego do końca czerwca.

§ 20

Naukę w Studium kończy egzamin dyplomowy.

§ 21

Szkoła wydaje dyplomy określone *Regulaminem Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach*.

§ 22

Dyplom ukończenia Studium uprawnia do podjęcia pracy w instytucjach Kościoła Rzymskokatolickiego.

V. Postanowienia końcowe

§ 23

Decyzję o rozwiązaniu Studium może podjąć Biskup Siedlecki. W razie rozwiązania, majątek Studium przechodzi na Diecezję Siedlecką.

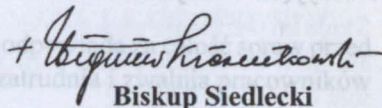
§ 24

Dyrektor ma obowiązek każdego roku, miesiąc po zakończeniu II semestru, składać Biskupowi Siedleckiemu sprawozdanie finansowe z działalności Studium.

§ 25

Niniejszy statut może być zmieniony przez Biskupa Siedleckiego, na wniosek Dyrekcji Studium.

Zatwierdzam


Biskup Siedlecki

Ks. Piotr Sawczuk
Kancelarz

L.dz. 854/04
Siedlce, dnia 21 sierpnia 2004 r.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Nominacje

- Ks. Marek BIENKOWSKI, mianowany dekanalnym referentem Duszpasterstwa Rodzin w dekanacie Osieckim (10.08)
- Ks. Zbigniew BIENKOWSKI, mianowany wicedziekanem dekanatu bialskiego - północnego, na okres 5 lat (27.07)
- Ks. Krzysztof CZYRKA, mianowany dekanalnym wizytatorem nauczania religii w dekanacie wisznickim (11.08)
- Ks. Adam DANILUK, mianowany dekanalnym referentem Duszpasterstwa Rodzin w dekanacie Siedleckim (10.08)
- Ks. Sylwester GAŁACH, mianowany asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Diecezji Siedleckiej z siedzibą w Żelechowie (04.08)
- Ks. Jerzy GROCHOWSKI, mianowany dekanalnym wizytatorem nauczania religii w dekanacie suchożeberskim (11.08)
- O. Krzysztof GRZESICA OSPPE, mianowany wikariuszem parafii p.w. św. Ludwika we Włodawie (31.07)
- Ks. Krzysztof JASZCZUK, mianowany dekanalnym wizytatorem nauczania religii w dekanacie komarowskim (11.08)
- Ks. Piotr KARDAS, mianowany dekanalnym wizytatorem nauczania religii w dekanacie łaskarzewskim (11.08)
- Ks. Dominik KARNAS CSMA, mianowany wikariuszem parafii p.w. MB Szkaplerznej w Górkach (14.08)
- Ks. Karol KLEWEK, mianowany dekanalnym wizytatorem nauczania religii w dekanacie dominickim (11.08)
- Ks. Grzegorz KOZŁOWICZ, mianowany dekanalnym referentem Duszpasterstwa Rodzin w dekanacie Janowskim (10.08)
- Ks. Dariusz KUJDA, mianowany dekanalnym referentem Duszpasterstwa Rodzin w dekanacie Hańskim (10.08)
- Ks. Tomasz MAJCZYNA, mianowany wikariuszem parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym (23.08)
- Ks. Krzysztof MUĆKA, mianowany wicedziekanem dekanatu łaskarzewskiego, na okres 5 lat (27.07)
- Ks. Andrzej OWORUSZKO, mianowany wikariuszem parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie (23.08)
- Ks. Szczepan PAWLUCZUK, mianowany kapelanem w Domu Pomocy

- Spółecznej w Kozuli (01.09)
- Ks. Jacek PIETRUCHA, mianowany wikariuszem parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej (01.09)
- Ks. Jacek ROSA, mianowany dekanalnym referentem Duszpasterstwa Rodzin w dekanacie Wisznickim (10.08)
- Ks. Wiesław SITARSKI, mianowany dekanalnym wizytatorem nauczania religii w dekanacie włodawskim (11.08)
- Ks. Marek SKWIERCZYŃSKI, mianowany wykładowcą katechetyki fundamentalnej w Instytucie Teologicznym w Siedlcach (24.08)
- Ks. Marek SKWIERCZYŃSKI, mianowany prefektem alumnów w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej (30.08)
- Ks. Jacek SZOSTAKIEWICZ, mianowany wikariuszem parafii p.w. Bożego Ciała w Siedlcach (23.08)
- Ks. Andrzej SZPURA, mianowany dekanalnym referentem Duszpasterstwa Rodzin w dekanacie Łaskarszewskim (10.08)Ks.
- Michał SZULIK, mianowany wicedyrektorem i opiekunem kościelnym, Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach (21.08)
- P. Małgorzata TRZASKALIK-WYRWA, mianowana dyrektorem, Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach (21.08)
- Ks. Bernard WASZCZUK, zatwierdzony jako dziekan Kapituły Kolegiaty Janowskiej, po wyborze dokonany na sesji kanoników gremialnych w dniu 1 czerwca 2004 r. (24.08)
- Ks. Andrzej WITKOWSKI, mianowany dekanalnym wizytatorem nauczania religii w dekanacie bialskim –południowym (11.08)
- Ks. Janusz WOLSKI, mianowany diecezjalnym duszpasterzem kolejarzy i duchowego opiekunem siedleckiego Koła Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich (03.08)
- Ks. Janusz WOLSKI, mianowany opiekunem duchowym Regionalnego Związku Pszczelarzy w Siedlcach (03.08)

Przeniesienia

- Ks. Robert DASZCZUK, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starym Opolu,(22.08) i mianowany wikariuszem parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie (23.08)
- Ks. Jacek GUZ, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie i skierowany do pracy w Katolickim Radiu Podlasie (23.08)

- Ks. Jacek JERUZALSKI, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym, (22.08) i mianowany wikariuszem parafii p.w. Zwiastowania NMP w Żelechowie (23.08)
- Ks. Dariusz MALCZUK, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Św. Jadwigi w Mokobodach, (22.08) i mianowany wikariuszem parafii p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei (23.08)
- Ks. Tomasz MIKOŁAJCZUK, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei, (22.08) i mianowany wikariuszem parafii p.w. św. Jadwigi w Mokobodach (23.08)
- Ks. Michał PAWLONKA, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Zwiastowania NMP w Żelechowie, (22.08) i mianowany wikariuszem parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starym Opolu (23.08)
- Ks. Krzysztof SKWIERCZYŃSKI, zwolniony z zadań pełnionych w Katolickim Radiu Podlasie, i mianowany duszpasterzem akademickim w Siedlcach (23.08)
- Ks. Robert STESZUK, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Bożego Ciała w Siedlcach, i mianowany duszpasterzem akademickim w Siedlcach (23.08)
- Ks. Piotr WOJDAT, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie i skierowany do pracy w Katolickim Radiu Podlasie (23.08)

Zwolnienia

- Ks. Michał PAWLONKA, zwolniony z funkcji asystenta kościelnego Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Diecezji Siedleckiej z siedzibą w Żelechowie (03.08)

Godności

- Ks. Franciszek DUDKA, otrzymał godność Kapelana Jego Świątobliwości (24.04)
- Ks. Mieczysław GŁOWACKI, otrzymał godność Kapelana Jego Świątobliwości (24.04)

Cenzury

- Ks. Andrzej DUDA, zgodnie z przepisem kan. 1394 § 1 Kodeksu Prawa

Kanonicznego, w oparciu o fakt złożenia dokumentów w Urzędzie Stanu Cywilnego w celu zawarcia związku małżeńskiego, zgodnie z kan. 1394 §1 zaciągnął suspensę wiążącą mocą samego prawa i został usunięty z urzędu kościelnego, przy zachowaniu przepisu kan. 194 § 1, 3§ Kodeksu Prawa Kanonicznego (28.07)

Ks. Andrzej SOBIEGRAJ, zgodnie z przepisem kan. 1371, 2§, Kodeksu Prawa Kanonicznego, odnośnie spraw, związanych z duszpasterstwem w parafii Ducha Świętego w Siedlcach i Komarówce Podlaskiej, otrzymał karę suspensy ogólnej, według przepisu kan. 1333 § 1, ze wszystkimi skutkami prawnymi przewidzianymi w tymże kanonie Kodeksu Prawa Kanonicznego (24.07)

Zmarli kapłani

Ks. Kanonik Kazimierz Potiopa, żył lat 82, w kapłaństwie 50

Urodzony 07.07.1922 r. we Franopolu (gmina Swory). Szkołę Powszechną ukończył w Kobylanach (par. Huszlew). Przed wybuchem II Wojny Światowej był uczniem Szkoły Podoficerskiej dla Małoletnich w Lubawie na Pomorzu.

We wrześniu 1939 roku wcielony do 34 Pułku Piechoty w Białej Podlaskiej.

W latach 1943-1945 był na robotach w Niemczech. W 1948 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Siedlcach. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk Bpa pomocniczego Mariana Jankowskiego w dniu 23.05.1954 r.

Pracował jako wikariusz w parafii Łosice, Osieck, Narodz. NMP w Białej Podlaskiej, jako kapelan szpitala w Węgrowie, a następnie jako proboszcz parafii Kościeniewicze, Wyrozęby, Uścimów i Starawieś.

Wraz z nowym podziałem administracyjnym Kościoła Katolickiego w Polsce, jako proboszcz parafii Starawieś, przeszedł do Diecezji Drohiczyńskiej.

W 1993 roku został podniesiony do godności kanonika gremialnego Kapituły Węgrowskiej. W 1995 roku został podniesiony do stopnia kapitana rezerwy, a w 1997 roku awansowany na stopień majora.

Po przejściu na emeryturę dnia 3.11.1999 r. został inkardynowany do Diecezji Siedleckiej i zamieszkał w domu prywatnym w Siedlcach.

Zmarł po długiej chorobie dnia 18.08.2004 r.

Msza pogrzebowa odbyła się w katedrze siedleckiej w piątek, 20 sierpnia 2004 r., o godzinie 12.00, a następnie ciało zostało złożone na cmentarzu centralnym w Siedlcach.

KOMUNIKATY KURII

Wydział Duszpasterski
Diecezjalnej Kurii Siedleckiej
Ul. Piłsudskiego 62
08 110 Siedlce
Tel.025/6332160
E-mail: wduszp@ks.internetsl.pl
L. dz. 676/04

Siedlce, dn. 29 czerwca 2004 r.

**Czcigodny Ksiądz Dziekan
Dekanatu**

Biskup Diecezjalny Zbigniew Kiernikowski zamierza we wrześniu br. powołać Dekanalnych Referentów ds. liturgii.

W związku z tym zwracamy się z prośbą, aby Księża Dziekani w *sierpniu br.*, do Wydziału Duszpasterskiego, podali pisemnie *trzech kandydatów* spośród księży z każdego Dekanatu.

Zadaniem Dekanalnego Referenta ds. liturgii będzie czuwanie nad organizacją życia liturgicznego w parafiach Dekanatu i koordynowanie wszystkich poczynań, jakie zmierzają do kształtowania właściwego rozumienia liturgii. W szczególności będzie to min. *pomoc* przy organizacji właściwie przestrzeni liturgicznej, w kształtowaniu właściwego modelu zgromadzenia liturgicznego jako podmiotu celebracji, czy też *koordynacja* w poszczególnych parafiach dekanatu celebracji pod przewodnictwem Biskupa. Całość działań Referenta w danym Dekanacie odbywać się będzie w porozumieniu z Diecezjalnym Centrum Liturgicznym.

Biskup Ordynariusz liczy bardzo na szeroko rozumianą współpracę wszystkich Księży w dziedzinie doskonalenia naszego przeżywania liturgii.

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Ks. Wiesław Kazimieruk

Wydział Duszpasterski Siedlce, dn. 16 sierpnia 2004 r.
Diecezjalnej Kurii Siedleckiej
Ul. Piłsudskiego 62
08-110 Siedlce
Tel. 025/6332160
E-mail: wduszp@ks.internetdsl.pl
L. dz.828/04

**Czcigodny Ksiądz Dziekan
Dekanatu.....**

Kuria Diecezjalna, Wydział Duszpasterski, przesyła Wielebnemu Księdzu Dziekanowi zaproszenie i program **XXII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę, w dniach 18 i 19 września 2004 r.**

Ks. Pralat Mieczysław Lipniacki, Diecezjalny Duszpasterz Ludzi Pracy, koordynuje całość działań związanych z organizacją pielgrzymki.

Telefon kontaktowy: 083/3441549.

Na terenie miasta Siedlce, w porozumieniu z Diecezjalnym Duszpasterzem Ludzi Pracy, stroną organizacyjną zajmuje się *Ks. Józef Miszczuk*. Tel. 025/6339592.

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Ks. Wiesław Kazimieruk

Kuria Diecezjalna Siedlecka Siedlce, dn. 21 sierpnia 2004 r.
Wydział Duszpasterski
L. dz.858/04

**Czcigodny Ksiądz Proboszcz
Parafii.....**

Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej podaje do wiadomości, że w roku 2004/2005 formacją w ramach zajęć Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej zostanie objęty Dekanat Siedlecki. Dlatego też z każdej parafii wspomnianego Dekanatu należy zgłosić do Wydziału Duszpasterskiego sześć osób, tj. jednego księdza

i pięć osób świeckich (od 18 roku wżwyż, w zestawieniu np.: trzech mężczyzn, dwie kobiety). Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15 września br.

Spotkanie organizacyjne pod przewodnictwem J. E. Biskupa Ordynariusza Zbigniewa Kiernikowskiego odbędzie się 24 września 2004 r., o godzinie 17.00, w Centrum Charytatywno – Duszpasterskim w Siedlcach.

W parafii p.w. św. Brata Alberta w Łukowie organizowana jest szkoła lektorów dla Dekanatów: Łukowski I, Łukowski II i Adamowski. Będzie ona prowadzona w ramach działań Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej.

Odpowiedzialność za stronę organizacyjno - kierowniczą obejmie Ks. Kan. Janusz Onyfrejuk, proboszcz parafii p.w. św. Brata Alberta, przy współpracy Księży: Adama Karcza, Jana Babika, Roberta Daszczuka i Franciszka Klebaniuka.

Koordinacją zgłaszania kandydatów z w/w Dekanatów zajmuje się Ks. Proboszcz parafii p. w. św. Brata Alberta (tel. 025/7984993).

Pierwsze spotkanie planowane jest na dzień 2 października br.

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Ks. Wiesław Kazimieruk

Kuria Diecezjalna Siedlecka

Wydział Duszpasterski

L. dz. 848/04

Siedlce, dn. 21 sierpnia 2004 r.

**Wielebny Ksiądz Proboszcz
Parafii.....**

Nawiązując do pisma J. E. Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego z dnia 29 czerwca 2004 r. w sprawie sympozjum „Liturgia i ewangelizacja”, organizowanego przez Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej, przekazuje Czcigodnemu Księdzu informacje dotyczące zasad uczestnictwa w nim.

Proszę, aby z każdego Dekanatu zostało wydelegowane na sympozjum pięć osób. Należy zgłosić je do Wydziału Duszpasterskiego do dnia 15 września br. W skład wyznaczonego zespołu powinien wejść referent dekanalny ds. liturgii.

Oprócz delegacji poszczególnych Dekanatów prosimy do wzięcia udziału w symposium także absolwentów i nowych uczestników Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej, przedstawicieli Wyższego Seminarium Duchownego i Instytutu Teologicznego w Siedlcach.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie swego uczestnictwa w Wydziale Duszpasterskim do 15 września br. Zachęcamy również do słuchania relacji z obrad symposium w Katolickim Radio Podlasie.

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

Ks. Wiesław Kazimieruk

Kuria Diecezjana Siedlecka

Siedlce, dn. 21 sierpnia 2004 r.

Wydział Duszpasterski

L. dz. 852/04

**Wielebny Ksiądz Dziekan
Dekanatu.....**

25 sierpnia br. mija trzecia rocznica śmierci Biskupa Pomocniczego Diecezji Siedleckiej Wacława Skomoruchy.

W tym dniu, o godz. 7.00, w Katedrze Siedleckiej sprawowana będzie Msza św. za śp. zmarłego Księdza Biskupa, pod przewodnictwem J. E. Biskupa Ordynariusza Zbigniewa Kiernikowskiego.

Proszę Wielebnego Księdza Dziekana o przekazanie powyższej informacji Księżom w Dekanacie.

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

Ks. Wiesław Kazimieruk

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

- Jan Paweł II – Europa potrzebuje chrześcijan żyjących Ewangelią – *Przesłanie*
Papieża do uczestników europejskiego spotkania ruchów chrześcijańskich
w Stuttgarcie 349
- Jan Paweł II – Trzeba budować solidarność między pokoleniami – *Przemówienie*
Papieża do uczestników sesji plenarnej, Papieskiej Akademii Nauk
Społecznych 352
- Kongregacja Nauki Wiary – List do Biskupów Kościoła katolickiego
o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie 355

Episkopat Polski

- Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1) –
Sierpniowy apel o trzeźwość 373
- List otwarty Przewodniczącego Komisji Misyjnej EP
do Posłów Sejmu III Rzeczypospolitej 375
- Komunikat z posiedzenia Biskupów Diecezjalnych na Jasnej Górze 377

Biskup Siedlecki

- Dekret powołujący Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach 380
- Statut Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach 380
- Zmiany wśród duchowieństwa 385

Komunikaty Kurii

- Pismo w sprawie Dekanalnych Referentów ds. liturgii 389
- Pismo w sprawie XXII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy
na Jasną Górę 390
- Pismo w sprawie Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej 390
- Pismo w sprawie sympozjum „Liturgia i ewangelizacja” 391
- Pismo w sprawie rocznicy śmierci Biskupa Pomocniczego
Diecezji Siedleckiej Wacława Skomoruchy 392

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
tel. (025) 640-70-56, fax (025) 644-87-44
e-mail: wds@ks.internetdsl.pl
Redaktor Naczelny: Ks. Krzysztof Samsel